

# GŁOS KATOLICKI

Nr 43 (1937) Rok XLII 3. 12. 2000



**“Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi,  
aby widzieli wasze dobre uczynki  
i chwalili Ojca waszego...”**

*(Mt 5 16)*

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**



## LITURGIA SŁOWA

## I NIEDZIELA ADWENTU

## PIERWSZE CZYTANIE

Jr 33,14-16

Czytanie

z Księgi proroka Jeremiasza  
Pan mówi: Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomka sprawiedliwego; będzie on wymierzał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie mieszkała bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: „Pan naszą sprawiedliwością”.

## DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 3,12-4,2

Czytanie z Pierwszego listu

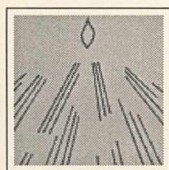
św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan  
Bracia: Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was; aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienagane w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjęcie Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi. A na koniec, bracia, prosimy i zaklinamy was w Panu Jezusie: według tego, coście od nas przejęli w sprawie sposobu postępowania i podobania się Bogu i jak już postępujecie, stawajcie się coraz doskonalszymi! Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

## EWANGELIA

Łk 21,25-28.34-36

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowę, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniecka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym”.



Ostatni Adwent kończącego się II tysiąclecia to także przypomnienie, że czas płynie i „przemija postać tego świata”. Zostaje zapisana kolejna karta historii naszego ziemskiego życia, które ma swój początek i koniec. Ten odcinek naszej ziemskiej egzystencji jest darem, bo nikt z nas nie zawdzięcza życia sobie samemu. Ono jest jak strumień, który wypływa ze Źródła (od Boga) i zmierza do „Oceanu Miłości” (ku Bogu). Nasi przodkowie - rodzice - to tylko pośrednicy życia. Ich darami zostaliśmy ubogaceni, ale też zubożeni ich egoizmem.

Nasze życie jest darem, ale i zadaniem. Mamy je bowiem uczynić owocnym i bezinteresownie przekazać innym. Zauważmy, że gdy staramy się zatrzymać życie dla siebie (nasz egoizm), to zaczyna ono obumierać. Jest z nim tak, jak z wodą: gdy zostanie zatrzymana, będzie się psuć i cuchnie. To jest grzech. To sprowadza śmierć. Również jeżeli odrywamy strumień naszego życia od jego Źródła (Boga), staje się to życie bezowocne i zamiera.

Adwent dla nas ten błogosławiony czas, aby zatrzymać się w biegu naszej ziemskiej egzystencji i spojrzeć w głąb serca. To czas refleksji nad swoim życiem: jest ono daniem czy braniem, budowaniem czy niszczeniem, zadawaniem śmierci czy rodzeniem? Być może te adwentowe pytania wywołają w nas tęsknotę za inną wizją świata i szczęścia niż ta, której doświadczamy zapatrzeni w to, co doczesne i materialne. Może otworzą nas na Światło, które - szanując naszą wolność - nie zawsze może przebić się przez otaczające nasze serca bariery nieufności i wątplenia lub przez obciążenia, o których

## POWRÓCIĆ DO ŹRÓDŁA

mówi nam dziś Ewangelia: obżarstwo (gdz zamiast jeść, by żyć, zaczynamy żyć, by jeść); różne nałogi, które zniewalają i sprowadzają śmierć; troski doczesne (myśl bowiem o tym, co materialne zaciemnia widzenie innego wymiaru życia i staje się murem w kontakcie z Bogiem czy człowiekiem). Już jednak samo pragnienie „innego świata” i uznanie własnej słabości (grzechu) oraz niewystarczalności jest punktem wyjścia do głębszego otwarcia na Boga, jako Źródło naszego życia. Pomostem na tej drodze jest modlitwa, do której wzywa nas adwentowy czas. Kolejnym etapem na tej drodze ma stać się nasze oczyszczenie, które dokona się w uzdrawiającym spotkaniu z „Bogiem bogatym w Miłosierdzie”, w sakramencie pojednania. Ta droga jednak kosztuje, gdyż trzeba zadać śmierć naszemu egoizmowi. To zaś domaga się ofiary, wyrzeczenia, sprawia ból. Z tej ofiary i bólu rodzi się jednak radość, pokój i nowe życie. Będzie się to realizowało na drodze miłości, która zwycięża śmierć. Przypomina o tym św. Jan: „Kto nie miłuje, pozostaje w śmierci” i „My wierzymy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci”.

Niech z naszych serc u początku Adwentu popłynie modlitwne wołanie: „Przyjdź Panie Jezu” oraz „Daj mi poznać drogi twoje, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję” (słowa psalmu z dzisiejszej niedzieli). Niech moje życie złączone zawsze z Bogiem, jako Źródłem, przekazuje życie i rodzi dobry owoc.

Idźmy w tym okresie Adwentu, kończącym II tysiąclecie, z radością do Źródła - tam nasze uzdrowienie, pokój serca i życie.

Ks. RYSZARD GÓRSKI

## rekolekcje adwentowe

## PARAFIA WNEBOWZIĘCIA NMP

(263 bis, rue St-Honoré, Paryż, M<sup>e</sup> Concorde)

## 16-20 GRUDNIA 2000

## PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

16 XII (sobota): 18<sup>30</sup>17 XII (niedziela): 8<sup>00</sup>, 9<sup>30</sup>, 11<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup>, 19<sup>30</sup>18-20 XII (poniedziałek, wtorek, środa):  
8<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>, 20<sup>00</sup>

(Spowiedź w czasie Mszy św. i konferencji)

## PARAFIA ŚW. GENOWEFY

(18, rue Claude Lorrain, Paryż, M<sup>e</sup> Exelmans)

## 10-13 GRUDNIA 2000

## PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

10 XII (niedziela): 9<sup>30</sup>, 11<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>11-13 XII (poniedziałek, wtorek, środa):  
godz. 20<sup>00</sup>(Spowiedź codziennie od godz. 19<sup>00</sup>)

Rekolekcje w obu parafiach prowadzi

ks. bp Władysław Blin,  
ordynariusz witebski.DOM STUDENCKI  
KSIĘŻY PALLOTYNÓW W ARCEUIL(52, Avenue Laplace,  
Arcueil, RER B Laplace)

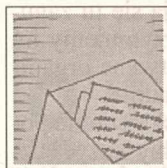
## 14-17 GRUDNIA 2000

## PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

14-16 XII (czwartek, piątek, sobota): 20<sup>00</sup>17 XII (niedziela): 9<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>

Rekolekcje głosii

ks. prof. Helmut Sobeczko



## telegram do Czytelników

3 grudnia 2000

Droży Państwo, minęły ponad cztery lata (październik 1996), kiedy - w związku z modernizacją „Głosu” - wprowadziliśmy ostatni raz podwyżkę jego ceny. W międzyczasie rokrocznie następował wzrost kosztów druku, papieru i wysyłki. Przez cały ten okres udawało nam się jednak równoważyć te dodatkowe wydatki dzięki obniżaniu kosztów własnych. Niestety, dzisiaj musimy zwrócić się już do Państwa o pomoc i partycypację w pokryciu znów rosnących od stycznia 2001 r. kosztów. W związku z tym musieliśmy podjąć decyzję o „symbolicznej” podwyżce ceny abonamentu na rok 2001, średnio o 25 franków w skali roku, tj. do 350 frs (185 frs na pół roku). W sprzedaży detalicznej cena jednego egzemplarza wzrosła więc od stycznia o 50 centymów i wyniesie 9 frs. (Redakcja)

## POLSKA WE FRANCUSKIM SENACIE

W Pałacu Luksemburskim, siedzibie francuskiego Senatu, odbyło się 15 listopada kolokwium „Polska czyli 20 lat od powstania «Solidarności» i w przededniu przyjęcia do Unii Europejskiej”. W



ten sposób organizatorzy uczcili 20. rocznicę powstania Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” i jednocześnie spięli ten okres klamrą, której drugą częścią są starania o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej. Tym bardziej było to na miejscu we Francji, iż to właśnie ona w tym półroczu przewodniczy Piętnastce i to od Francji oczekuje się doprowadzenia do reformy instytucjonalnej Unii, bez czego, jak twierdzi Paryż, nie można myśleć o rozszerzeniu składu Piętnastki w najbliższych latach. Warto było wykorzystać tę okazję, jaką dała rocznica, aby podziękować Francuzom za pomoc, a także by przypomnieć o polskich zasługach w obalaniu muru berlińskiego i budowaniu Europy XXI w. Warto tym bardziej, że organizatorzy obchodów obalenia muru o Polakach zapomnieli. W czasie kolokwium, które odbywało się pod patronatem przewodniczącego Senatu Christiana Ponceleta, ambasador RP Stefan Meller mówił m.in. o tym, jak jeżdżąc po różnych regionach Francji z misją przekonywania polityków szczebla lokalnego (wszak Francja to nie tylko Paryż) o konieczności poparcia polskich starań o przyjęcie do Unii, spotykał się na każdym kroku z różnymi formami i gestami pomocy dla naszego kraju. Helene Carrère d'Encausse w czasie wykładu na temat historycznego i politycznego tła powstania „Solidarności” powiedziała niesłychanie ważne słowa, iż „Solidarność”, która powstawała przy boku kolosa, jakim był Związek Radziecki, dała początek końcowi porządku jałtańskiego na naszym kontynencie. Dlatego „Solidarność” należy do dziedzictwa Europy. Te słowa należałoby przy każdej okazji cytować i przypominać. W tym duchu mówił także marszałek Sejmu Maciej Płażyński, kiedy jeszcze przed rozpoczęciem kolokwium zaznaczył, że „«Solidarność» we Francji nie jest odbierana, tak jak w Polsce, z punktu widzenia bieżącej rywalizacji politycznej, lecz jest uważana za wielki ruch wielkich idei”. Marszałek Płażyński podkreślił prawdę, o której nie tylko na Zachodzie, ale często i nad Wisłą już się nie pamięta, że „Solidarność” należy traktować jako pomost między Polską a UE, jako początek drogi do obecności Polski w zjednoczonej Europie. To w powstaniu „Solidarności” można szukać korzeni procesu, który doprowadził do zamknięcia porządku jałtańskiego. Powinniśmy to wykorzystywać w naszym interesie - nie jako promocji konkretnego ugrupowania politycznego, lecz jako promocji Polski, pokazując, jak wielki jest wkład Polski w budowę nowej Europy.

MAREK BRZEZIŃSKI

Z satyrycznej teki L.B.



(RYS. LESZEK BIERNACKI)

## ODKUPIENIE SZCZYTEM I ŹRÓDŁEM MIŁOSIERDZIA

List Polskiej Misji Katolickiej na 56 Tydzień Miłosierdzia

Rok bieżący jest rokiem dziękczynienia „za duchowe i materialne wsparcie ubogich, za cichą pracę bez blasku kamer”, jaką - na przestrzeni 10 lat - reaktywowana Caritas Polska ofiarowała polskiemu społeczeństwu - powiedział premier Jerzy Buzek. Dzięki jej zabiegom pomoc w 1999 roku dotarła do Kosowa, w czasie powodzi do Wenezueli, 600 tys. zł (ok. 1,1 mln FF) przekazano Polakom na Litwie, wysłano dwóch wolontariuszy do Kongo. W Polsce Caritas prowadzi 11 schronisk dla bezdomnych, pomaga ludziom chorym, starym, niepełnosprawnym, umierającym. By pomóc tym ostatnim, Caritas otworzyła 21 hospicjów, w których znajduje się pod opieką od kilkunastu do kilkudziesięciu poważnie chorych. Poza tym otwarto gabinety rehabilitacyjne, poradnie, domy samotnej matki i domy dla ofiar przemocy, świetlice



terapeutyczne działające już w 42 miastach Polski. A wszystko to finansowane jest przez ludzi dobrej woli, kupujących świece wigilijne, składających jałmużnę wielkopostną czy ofiarę na Tydzień Miłosierdzia. Tak głoszona Ewangelia znajduje swój wyraz w konkretnej pomocy tym, którym się nie powiodło czy którzy znaleźli się nagle w trudnej sytuacji. „Kościół bowiem na ziemi polskiej zawsze towarzyszył narodowi w najtrudniejszych momentach historii. Dziś również na obecnym zakręcie dziejów, jaki przeżywa nasz kraj, gdy niemal połowa społeczeństwa dotkliwie odczuwa ubóstwo, bezrobocie, niedostatek opieki medycznej, gdy jedna trzecia Polaków żyje poniżej granicy ubóstwa, osiągając dochody niższe niż społecznie zdefiniowany próg biedy. Szczególnie upośledzone są rodziny wielodzietne, bądź rodziny w których żyje człowiek niepełnosprawny” - napisał Marcin Przciszewski w biuletynie KAI z okazji 10-lecia Caritas Polska<sup>1</sup>.

Ciąg dalszy na str. 5



## Życie Kościoła

### KRAJ

■ Prymas Polski kard. Józef Glemp podziękował Bogu za dar suwerenności Polski w Święto Niepodległości, 11 listopada. Przewodniczył on Mszy św. za Ojczyznę w warszawskiej katedrze.

■ Żołnierze 34. Pułku Piechoty 9. Dywizji Podlaskiej Armii Krajowej przybyli 11 listopada na Jasną Górę, by modlić się za Ojczyznę. 25 żyjących partyzantów, spośród prawie 300-osobowego oddziału, ofiarowało Matce Bożej sztandar, pod którym walczyli.

■ Ks. prof. Michał Czajkowski został wybrany nowym współprzewodniczącym Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Ze strony żydowskiej współprzewodniczącym tej Rady pozostaje nadal dr Stanisław Krajewski ze stołecznej gminy żydowskiej.

■ Werbiści w Nysie obchodzili 125-lecie powstania zgromadzenia.

■ Dotychczasowy biskup ełcki Wojciech Ziemia został mianowany arcybiskupem metropolitą białostockim. Jego miejsce zajął bp Edward Samsel, pełniący dotychczas obowiązki biskupa pomocniczego tejże diecezji. Ponadto papież Jan Paweł II mianował ks. dr. Adama Szala, rektora Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, biskupem pomocniczym archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego.

■ Nazwa Katolickiego Radia Radomskiego „AVE” i byłe logo stacji zostały wykorzystane do propagowania treści satanistycznych. Dyrekcja rozgłośni rozważyła możliwość skierowania sprawy na drogę sądową. Podszywając się pod stronę internetową [www.radioavefm.prv.pl](http://www.radioavefm.prv.pl), ktoś umieścił na niej 9 twierdzeń satanizmu.

■ W Polsce działa 218 ośrodków duszpasterstwa akademickiego. Skupiają one jednak - jak szacuje ks. Bogdan Bartoń, rektor kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie - najwyżej 2-5% studentów. Na warszawskich uczelniach studiuje ponad 100 tys. osób, a w zajęciach organizowanych przez 23 ośrodki DA uczestniczy regularnie ok. 3-5 tys. studentów. Największym zainteresowaniem cieszą się akademickie Msze św., konwersatoria, grupy modlitewne, a ostatnio grupy przygotowujące się do spotkań organizowanych przez Wspólnotę z Taizé.

### WATYKAN

■ Do końca Roku Świętego liczba pielgrzymów i turystów, którzy odwiedzili i odwiedzą jeszcze Rzym przekroczy 25 mln - poinformowała agencja ds. organizacji obchodów Wielkiego Jubileuszu. Jej szef Luigi Zanda powiedział, że Jubileusz Roku 2000 przejdzie do historii jako niezapomniane, bezprecedensowe wydarzenie.

Ciąg dalszy ze str. 3

## ODKUPIENIE ...

Ten stan rzeczy nie pozostaje bez wpływu na życie polskiej emigracji, także tutaj prowokując i powiększając ludzką biedę, czego jesteśmy świadkami zwłaszcza w Paryżu.

Czy wobec tych problemów możemy pozostać obojętni? Nie ma przecież chrześcijaństwa bez miłości. W ten wielki wysiłek Caritas pragniemy się włączyć, chcemy w nim, jako Polska Misja Katolicka, uczestniczyć. Ogłaszam zatem Tydzień Miłosierdzia i proszę o szczerze w nim zaangażowanie. Niech pierwszy tydzień Adwentu w Roku Jubileuszowym, roku 2000, będzie dla nas czasem miłosierdzia. Jest to bowiem rok, w którym wspominamy i świętujemy Boże miłosierdzie, wyrażone w tajemnicy wcielenia Jezusa Chrystusa. On, Jezus Chrystus, stał się człowiekiem, aby dać nam możliwość uczestniczenia w życiu Boga. „Odkupienie jest szczytem i źródłem miłosierdzia”. Niech te słowa staną się hasłem, wezwaniem tegorocznego Tygodnia.

W tym wysiłku patronuje nam siostra Faustyna Kowalska, wyniesiona w tym roku na ołtarze jako święty apostoł Bożego miłosierdzia. Tego Bożego miłosierdzia potrzebuje dziś każdy człowiek. Ona bowiem prowadzi nas do świętości i uczy okazywania miłosierdzia wobec najbliższych. Wiem, że czynicie je w swoich parafiach, okazujecie swoim najbliższym. Chcemy je również przedłużać w działalności Polskiej Misji Katolickiej, bowiem chyba na nas najbardziej spoczywa ciężar całej „wędrowki ludów” szukających zaczepienia na nowej ziemi, pod kościołem polskim, by rozpocząć nowe życie. Dla nich organizujemy od jesieni do wiosny darmowe obiady, które finansuje Foyer Concorde. Ogromnie cieszy liczny udział wolontariuszy, którzy pomagają przy ich rozdzielaniu, jak również księży, by spo-

tkać się z tymi, którzy czują się tu zagubieni i wyobcowani. Przetrywamy im bagaże, wspieramy charytatywne organizacje, pomagamy indywidualnie.

Intensywnie myślimy o polskim domu pomocy społecznej, który mógłby służyć bezdomnym. Zwróciliśmy się już do kilku instytucji z prośbą o pomoc w znalezieniu takiego budynku. Może ktoś z Was też mógłby wskazać adres domu, który do tego celu by się nadawał. Jedno ze zgromadzeń zakonnych jest już gotowe przysłać siostry, które by ten dom prowadziły. Warunkiem byłaby oczywiście niezbyt wysoka cena i łatwy dojazd.

Dla dobra Polaków remontujemy z ogromnym nakładem Dom Kombatanta, aby mógł jak najszybciej być miejscem spotkania naszych Rodaków. Chcemy bowiem, by Polacy mieli swoje miejsce i czuli się w nim dobrze. Zechciejmy wszyscy włączyć się w to wielkie dzieło całym sercem.

Nikt nie może powiedzieć że nie ma możliwości czynienia miłosierdzia - mówił kardynał Franciszek Macharski. Nie chodzi o dużo, chodzi o ofiarę ubogiej wdowy, która dzieli się swym niedostatkiem z biedniejszym od siebie. „Człowiekowi, który angażuje się w pracę charytatywną, miłosierdzie pozwala rozpoznać oblicze Chrystusa w obliczu człowieka potrzebującego”<sup>2</sup>. Niech zatem wezwanie do miłosierdzia nie pozostanie bez odpowiedzi. Prosimy księży o zorganizowanie zbiórki w swoich parafiach, indywidualnie możemy też przekazać ofiarę na konto PMK z dopiskiem „Na Tydzień Miłosierdzia”. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc. Niech dobry Bóg błogosławi, niech pomaga otwierać serca, by dostrzegać tych, którzy pozostają z wyciągniętą pustą ręką.

KS. PRAŁ. STANISŁAW JEŻ  
REKTOR POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ  
WE FRANCJI

1. KAI, nr 42/2000, s. 3.

2. O. Hubert Matusiewicz. Tamże, s. 8.

## JUBILEUSZ ROLNIKÓW

Papież Jan Paweł II wezwał 11 listopada do ścisłej kontroli biotechnologii oraz zaapelował o walkę z głodem podczas spotkania z przedstawicielami rolników z całego świata, obecnymi w Watykanie z okazji Jubileuszu Rolników.

Ojciec Święty, przemawiając do rolników w auli Pawła VI, stwierdził, że biotechnologie powinny być poddane „ścisłej kontroli naukowej i etycznej, aby uniknąć spowodowania przez nie katastrofy zdrowia człowieka i przyszłości Ziemi”. Papież skrytykował również „nieodpowiedzialną uprawę gleby, pod naciskiem industrializacji, z jej niszczycielskimi konsekwencjami dla ekologii”.

„Ziemia Boga jest także ziemią wszystkich ludzi i każdego człowieka, a każdy naród ma prawo do życia z owoców ziemi” - powiedział Papież. „Niedopuszczalnym skandalem” nazwał panujący obecnie na świe-

cie głód i życie w warunkach niegodnych człowieka. „Nie możemy już ograniczyć się do rozważań akademickich; należy skończyć z tą hańbą ludzkości za pomocą odpowiednich działań politycznych i ekonomicznych” - zaapelował Jan Paweł II. W niedzielę 12 listopada Jan Paweł II odprawił uroczystą Mszę św. wieńczącą Jubileusz Rolników, na którą przybyło ponad 130 tys. rolników. Zwracając się do ok. 1500 Polaków uczestniczących w Jubileuszu Rolników, obecnych na Mszy św. na placu św. Piotra, Jan Paweł II powiedział: „Przez wasz codzienny trud w sposób najbardziej bezpośredni realizujecie wezwanie Stwórcy, by człowiek czynił sobie ziemię poddaną. (...) Polski rolnik, syn polskiej ziemi, żywił i bronił, dlatego zasługuje na wdzięczność i na troskę o jego przyszłość. Szczęść Boże!”

(KAI)

## NOWA EWANGELIZACJA

**O**d kilka lat w wielu dokumentach kościelnych występuje określenie „nowa ewangelizacja”. W ostatnim roku pojawia się ono jeszcze częściej w związku z przeżywaniem Wielkiego Jubileuszu i redagowaniem programów duszpasterskich na trzecie tysiąclecie. Użycie tego rodzaju nazewnictwa wymaga pewnej refleksji, która nie tylko wyjaśni pojęcie samej ewangelizacji jako takiej, ale i odpowie na pytanie, na czym polega i w czym się wyraża owa nowość współczesnego ewangelizowania.

Termin „ewangelizacja” odnosi się bezpośrednio do zadania, jakim jest głoszenie Ewangelii. Ma on swój szeroki kontekst w tekstach Nowego Testamentu, a szczególnie w samych Ewangeliach. Występuje on jako zasada proklamacji nauki Chrystusa. Najwięcej uwagi idei głoszenia Ewangelii poświęca św. Marek. Pierwsze zdanie zapisane w Ewangelii pod jego redakcją zaczyna się właśnie tak: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym”. Ewangelia w przekazie św. Marka to nie tylko Dobra Nowina. Wskazuje ona bardzo wyraźnie na osobę Syna Bożego, dlatego też mówi o Ewangelii Bożej. Św. Mateusz bardzo wyraźnie eksponuje inny wymiar Ewangelii jako nauki o królestwie Bożym. Tak wyrosły trzy podstawowe kategorie określające i akcentujące odpowiednie elementy misji Jezusa Chrystusa, co wyrażają określenia przyjęte w innych księgach, w tym przez św. Pawła: Ewangelia Boża, Ewangelia Chrystusowa i Ewangelia o królestwie Bożym.

Co się tyczy wyzwania, jakie stawia nauka Chrystusa, zostało ono zawarte w przesłaniu: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15). Konkluzja ta towarzyszy idei zbawienia: „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8,35).

W oparciu o Ewangelię św. Marka dochodzimy do najszerzego kontekstu ewangelizacji, jakim są jej adresaci. Tenże ewangelista nie wyróżnia słabych, chorych, ubogich, tak jak to czyni św. Mateusz, ale wskazuje na wszystkie narody i wszelkie stworzenie (por. Mk 13,10; 16,15). Św. Mateusz podkreśla też czynnik miejsca, w którym następowało głoszenie Ewangelii. Były nimi synagogi, miasta, wioski, do których docierali apostołowie. Ewangelista wskazuje jednak wyraźnie kontekst eschatologiczny: „A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec” (Mt 24,14).

Zasada głoszenia Ewangelii jest wpisana w cały zakres działalności apostołowskiej. Św. Łukasz wyraźnie akcentuje nauczanie apostołskie, głoszenie Ewangelii i uzdrowienia (por. Łk 8,1; 9,6). W tym ujęciu głoszenie Ewangelii jest czymś więcej niż tylko nauczaniem czy też mówieniem o

Bogu i Jezusie Chrystusie, ale zawiera w sobie świadectwo w postaci konkretnego owocu jakim są uzdrowienia. Zjawisko to zostało stwierdzone przez św. Mateusza w sposób następujący: „...niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” (Mt 11,5).

Ponadto wysiłek apostołów był wspierany przez łaskę Bożą, co św. Marek przekazał w słowach: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mk 16,20). Przesłanie to ma o tyle istotne znaczenie, że posłudze głoszenia Ewangelii towarzyszą jeszcze elementy potwierdzenia nauki znakami oraz zapowiedź misyjnego wymiaru, stwierdzona w relacji, że uczniowie poszli ją głosić.

**D**ziałania w kierunku nowej ewangelizacji nie są czymś nowym. Ich początek należy dopatrywać się w dokumentach Soboru Watykańskiego II. O następnych zamiarach w kierunku odnowy ewangelicznej świadczyć mogą działania, jakie podejmowali poprzednicy Jana Pawła II, a szczególnie Paweł VI, który w 1974 r. zwołał specjalny Synod Biskupów poświęcony ewangelizacji. Jan Paweł II dopełnił tego dzieła przez wydanie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego (1983) oraz redakcję nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego (1992), nad którym prace rozpoczęto w 1985 r.

Istotnym elementem w pontyfikacie Jana Pawła II jest wprowadzenie szeregu działań, które zmierzają do praktycznego wypełnienia nauki Soboru Watykańskiego II. Najpełniejszym tego obrazem jest szereg jubileuszów przeżywanych w obecnym roku. Ukazują one cały zakres działań Kościoła w świecie współczesnym.

W świetle najnowszej nauki Kościoła nowa ewangelizacja uwzględnia: 1. Zaangażowanie świeckich (por. RMi 2, KKK 905); 2. Działalność misyjną (por. RMi 33, KKK 1533); 3. Duszpasterską troskę o wiernych (por. KKK 1072); 4. Ewangelizację kultur (por. FR 103); 5. Ewangelizację niepraktykujących (por. RMi 37); 6. Ewangelizację osób i małych grup (por. RMi 37); 7. Dialog międzyreligijny (por. RMi 55); 8. Ewangelizację narodów chrześcijańskich (por. RMi 83); 9. Ukazywanie fundamentów moralności chrześcijańskiej (por. VS 106-108); 10. Ewangelizację narodów niechrześcijańskich (por. RMi 44). Nowe zjawiska społeczne wskazują na konieczność działań pozwalających Kościołowi pełniej realizować swoją posługę zbawienia. Dlatego idea nowej ewangelizacji staje się nie tylko wielką troską duszpasterzy, ale i pierwszoplanowym zadaniem Kościoła.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



## życie Kościoła

■ Jan Paweł II ustanowił 10 listopada misję *sui iuris* w Azerbejdżanie i mianował pierwszym jej przełożonym słowackiego salezjanina o. Jozefa Daniela Pravdę. Decyzja papieska oznacza, że katolicy w tym kaukaskim kraju, którego mieszkańcy są w większości muzułmanami, otrzymali własną organizację kościelną. Dotychczas wchodzili oni w skład administratury apostołowskiej Kaukazu dla katolików obrządku łacińskiego.

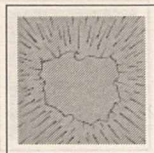
■ Kanonizacja bł. o. Pio może nastąpić we wrześniu 2001 r. - podał włoski dziennik „Il Messagero”. Według pisma, Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych bada przypadek cudownego uzdrowienia Matteo Pino z San Giovanni Rotondo, przypisywany wstawiennictwu tego słynnego włoskiego stygmatyka kapucyna. Potwierdzenie cudu przez Kongregację może otworzyć drogę do kanonizacji o. Pio. Jego beatyfikacja 2 maja 1999 r. zgromadziła w Rzymie ponad 200 tys. wiernych.

## ZAGRANICA

■ Otwierając debatę między Lechem Wałęsą i Michaiłem Gorbaczowem na rzymskim uniwersytecie La Sapienza, komentator turyńskiego dziennika „La Stampa” Igor Man ujawnił treść rozmowy Gorbaczowa i Jana Pawła II z 1 grudnia 1989 r.: „Papież starał się wyjaśnić ówczesnemu radzieckiemu prezydentowi, ateście i mistrzowi dialektyki, że w centrum wszystkiego znajduje się nie społeczeństwo, a człowiek, osoba ludzka. To, co zrobił potem Gorbaczow świadczy o tym, że zrozumiał słowa Jana Pawła II i wziął je sobie do serca”. Debata była pierwszym punktem programu zjazdu 19 laureatów pokojowej Nagrody Nobla.

■ Książki znanego włoskiego publicyście katolickiego Vittorio Messoriego uznano w jego ojczyźnie za najważniejsze publikacje dotyczące religii w XX wieku. Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Wydawnictwa Paulińskie. Za największego autora religijnego naszych czasów ankietowani uznali Papieża, ale zaraz za nim jest Messori. Kolejne miejsca zajmują: kard. Carlo Maria Martini, Hans Urs von Balthasar, Karl Rahner, Jacques Maritain i ks. Anthony de Mello.

■ W Waszyngtonie poświęcono 12 listopada świeżo ukończony budynek Centrum Kultury Jana Pawła II. Placówka ta będzie największym na świecie ośrodkiem dokumentacji i informacji na temat nauczania Ojca Świętego. Planuje się utworzenie w ramach Centrum pięciu katedr: wpływu Jana Pawła II na życie Kościoła i jego teologicznej inspiracji w tym zakresie, filozofii, kultury polskiej, sztuki i judaizmu.



## z kraju

□ Władze NSZZ „Solidarność” opowiedziały się za zwołaniem Rady Krajowej AWS i przekształceniem AWS w jednolitą partię polityczną. Tymczasem dwie partie wchodzące w skład AWS - SKL i PPChD utworzyły już tzw. strukturę poziomą, nazywaną federacją. Parlamentarzyści tych dwóch małych partii zamierzają zorganizować osobny zespół parlamentarny.

□ 29 listopada odbyło się pierwsze czytanie ustawy budżetowej w Sejmie. Parlament ma cztery miesiące na jej uchwalenie i przedstawienie prezydentowi do podpisu. Niedotrzymanie tego terminu pozwala prezydentowi na skrócenie czasu kadencji Sejmu i Senatu.

□ SLD i UW głosowały wspólnie przeciw skróceniu tygodnia pracy do 40 godzin, co zakładał projekt rządowy. Ciekawostką jest, że głosowanie przeciw poprawce parlamentarzysty Unii Wolności tłumaczyli obawami o wzrost bezrobocia. We Francji jeszcze większe skrócenie tygodnia pracowniczego, bo aż do 35 godzin, tłumaczy się potrzebą... ograniczenia tegoż bezrobocia.

□ Inna konfiguracja pojawiła się podczas głosowania nad projektem referendum w sprawie reprivatyzacji. UW i AWS odrzuciły wspólnie pomysł PSL i SLD w sprawie poddania pod publiczne referendum zwrotu zagrabionego po wojnie majątku. Dodajmy, że ustawa rządowa przewiduje jedynie 50% zwrotu własności utraczonej na skutek nacjonalizacji.

□ Premier Jerzy Buzek złożył oficjalną wizytę w Grecji. Rozmowy w Atenach dotyczyły integracji z UE.

□ Według badania opinii publicznej CBOS 46% ankietyowanych Polaków ocenia, że za czasów PRL żyło im się lepiej. Przeciwne zdania jest 49%, ale wynik jest i tak zatrważający i wyjaśniający poniekąd ostatnie wyniki wyborcze.

□ Prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w Brukseli. Była to jego pierwsza wizyta po wygranych ponownie wyborach.

□ Polskę odwiedzili ministrowie spraw zagranicznych Rosji I. Iwanow (próba ocieplenia wzajemnych stosunków), Litwy A. Valionis (podpisano umowę o budowie mostu energetycznego pomiędzy naszymi krajami) oraz Finlandii E. Tromioja (integracja z UE, którą popiera aż 52% Finów).

□ L. Balcerowicz potwierdził oficjalnie, że na grudniowym kongresie Unii Wolności nie będzie się ubiegał powtórnie o stanowisko jej przewodniczącego. Oficjalnie zgłosiło się dotąd dwóch kandydatów na ten urząd: D. Tusk i B. Geremek. Balcerowicz ma zostać nowym prezesem Narodowego Banku Polskiego. W tej sprawie doszło już nawet do sondowania zgody

SLD przez wysłannika UW T. Mazowieckiego.

□ Prezydent Kwaśniewski podpisał ustawę, która przewiduje kary więzienia za posiadanie nawet niewielkich ilości narkotyków. W związku z wprowadzaniem tej ustawy odbyło się kilka manifestacji jej przeciwników.

□ 10 tys. polskich parafii otrzymało bezpłatną broszurę propagandową pod nazwą „Kościoł, Polska, Unia Europejska”, która przedstawia korzyści z integracji.

□ W związku z obawami UE w sprawie szczelności polskich granic po przyjęciu naszego kraju do Unii, polskie MSW nie wykluczyło mieszanych patroli, np. polsko-niemieckich, które wspólnie strzegłyby poszerzonych granic UE. Niemcy nad Bugiem? Całkiem możliwe...

□ Ministerstwo spraw zagranicznych Białorusi złożyło protest w związku z bandyckim napadem w Polsce na swojego ambasadora. Ambasador Białorusi w Czechach Wł. Bielski wracał do Mińska przez Polskę, gdzie w Warszawie skradziono mu samochód.

□ W Anglii odnaleziono partię dokumentów polskiego wywiadu z czasów II wojny światowej. Oznacza to, że nie wszystkie dokumenty i meldunki polskiego sojusznika zostały przez Brytyjczyków zniszczone po zakończeniu wojny.

□ Akcyza na paliwa w tym na GPL (gaz) wzrośnie w przyszłym roku o kolejne 15%.

□ LOT na razie pod kreską. Pomimo zwiększenia się liczby pasażerów w stosunku do 1999 r. o 7,2%, firma zanotowała dotąd stratę rzędu 64 mln zł.

□ Francuski koncern Saint-Louis Sucre kupił 51% akcji Śląskiej Spółki Cukrowniczej.

□ Przeciętne wynagrodzenie brutto w przedsiębiorstwach polskich wynosiło 2088 zł. Od ub. roku wzrosło o 10,4%.

□ Spółka Agora, wydawca „Gazety Wyborczej”, przymierza się do nowego przedsięwzięcia, którym jest handel internetowy. Agora utworzyła Centrum Handlu Internetowego.

□ Popularny aktor D. Olbrychski zniszczył, rabiąc szabłą po portretach, część ekspozycji w warszawskiej Zachęcie. Mało zrozumiała wystawa, pod tytułem „Faszyści”, była zbiorem portretów rozmaitych aktorów występujących w mundurach niemieckich z czasów II wojny.

□ Policja „aresztowała” wydrukowane dla I klasy szkoły podstawowej podręczniki pod nazwą „Moje wycinanki”. Powodem wstrzymania druku i konfiskaty już istniejących egzemplarzy było umieszczenie w podręczniku idealnych reprodukcji banknotów. Bano się o pomysliwość „pierwszaków”?

□ Polska wygrała w towarzyskim meczu z Islandią 1:0. Bramka padła po rzucie karnym. Mecz stanowią fazę przygotowań do eliminacji mistrzostw świata. W lidze polskiej mistrzem jesieni została Pogoń Szczecin, wyprzedzając lepszym stosunkiem bramek Wisłę Kraków.

## WARTKO PŁYNIE ŁÓDŹ

Jesienią odbyły się w mieście nad Łódką Światowe Spotkania Łodzian. Do miasta Reymonta, Rubinsteina i Tuwima przyjechało ponad sto osób z Europy i z Ameryki Północnej: Polaków, Niemców, Żydów; dla nich wszystkich wspomnienia



z młodości łączą się z ulicą Piotrkowską i łódzkim niebem. W Muzeum Kinematografii, gdzie pierwszego dnia spotkali się uczestnicy tego jedyne w swoim rodzaju zlotu, przy szklanicy piwa gwarzyliśmy z Niemcem, który mieszka nad Jeziorem Bodeńskim. Kiedyś mieszkał na rogu Główniej i Kilińskiego. W tym samym domu, w którym zakład krawiecki miał mój stryj Stanisław. To do niego chodził, aby zarobić parę groszy na lody roznoszeniem paczek, pan Grzejszczak z Edmonton w Kanadzie. Przyjechał na Spotkania Łodzian, napstrykał setki zdjęć, aby do Kanady zawieść kawałek ukochanego miasta, które tak bardzo zmieniło się od jego czasów. Jak się okazało, jest on najstarszym żyjącym piłkarzem Łódzkiego Klubu Sportowego. Cukiernik z zawodu, w Edmonton piekł ciasta dla Ojca Świętego, gdy Jan Paweł II odwiedził tamtejszą Polonię.

Przedwojenna Łódź była niespotykanym w kraju tygłem narodowościowym. Najwięcej mieszkało tutaj Polaków, Niemców i Żydów. Ale los przysnął tutaj także ludzi z innych zakątków świata. Rosjanie najczęściej kojarzyli się z rozbiorami i oprawcami. Pozostała po nich zamknięta od wielu lat cerkiew, która mnie jako małego chłopca fascynowała przenikliwym wzrokiem Aleksandra Newskiego, spoglądającego z malowidła nad wejściem. Anglicy i Szkoci zakładali tutaj kluby piłkarskie. Szwajcary przyjeżdżali z kapitałem i inwestowali w przemysł włókienniczy, Francuzi z okolic Roubaix przywozili najnowsze technologie i swoje obyczaje kulinarne. Przybywali do tej Ziemi Obiecanej Persowie,

Chińczycy i Turcy. I mimo, że po wojnie Łódź utraciła ten kosmopolityczny charakter, to jednak w przerwie między lekcjami w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Szczanieckiej wyskakiwało się na pączki do cukierni naprzeciwko - do Turka. Bo też i z kraju półksiężyca przybyła jego rodzina, choć dopiero po 1989 roku, nad wciąż istniejącą cukiernią pojawił się dumny napis „U Turka”. Łódź kojarzy się najczęściej z prząsniczką, brudnymi ulicami i biedą. Niektórym także z Filmówką. Wojciech Górecki w swojej książce „Łódź przeżyła katharsis” cytuje wypowiedź reżysera Marka Koterskiego, który powiedział, że dwie najgorsze rzeczy jakie mu się w życiu zdarzyły to komunizm i Łódź - „Ohyda! Tępe, plugawe miasto”. Ten sam autor cytuje także niemieckiego pisarza Hansa Magnusa Enzensbergera, który pisał, iż „Łódź jest wschodnią metropolią mediów”. W „Le Nouvel Observateur” specjalny wysłannik K. S. Karol (jak sam pisze też Łodzianin) wybrał się do swojego rodzinnego miasta, ale opisał je w pożałujającym sposób czyli zgodnie ze stereotypami, iż panują tutaj niepodzielnie bezrobocie i beznadzieja, a ulice są tak niebezpieczne, iż gościa jego rozmówcy gospodarze odwieźli do hotelu, aby sam wieczorem nie wracał. A więc jaka jest ta dzisiejsza Łódź? Rzekniesz, procent bezrobocia jest tutaj wysoki, ale z drugiej strony - życie tutaj tętni. I to takim rytmem, iż warszawiacy, chcąc spędzić sobotni wieczór w milej atmosferze, wybierają się właśnie tutaj, bo w swoim mieście, w stolicy, nie mogą znaleźć takiej atmosfery. W Łodzi stanęły fabryki - państwowy przemysł włókienniczy zbankrutował, ale miasto nie stoczyło się do roli zapitego bankruta. Stare fabryki zamieniono na kluby, bary i dyskoteki. Nie znam bardziej urokliwego miejsca, pełnego milej atmosfery, we wnętrzach pełnych tak charakterystycznej dla łódzkiej zabudowy secesji jak klub „Łódź Fabryczna”. Inni chwalą sobie Irish Pub - bar urządzony na jednym ze słynnych ponurych łódzkich podwórek-studni, na których słońce widać tylko latem i to tylko przez chwilę. „Fabryka” - to dyskoteka w autentycznej starej fabryce. Bary i kluby przeniosły się do zrujnowanych przez rząd komunistyczne pałacyków i starych kamienic. W innej fabryce spotkać można atmosferę znaną tylko z nowojorskich czy londyńskich realiów. Para młodych ludzi z Białegostoku po wozach po całym świecie osiadła nad Łódką. Wynajęli trzypiętrową fabrykę. Na parterze urządzili dyskotekę techno, a chociaż nie przepadam za „przemysłowym łomotem”, za jaki mam ten gatunek muzyki, to jednak nie mogłem ukryć podziwu dla wirtuozerii DJ prowadzącego zabawę. Na piętrze już inna atmosfera. Pusta hala fabryczna. Czerwona cegła. Za przezroczystym przepierzeniem rzeźbiarz wykonuje swoje dzieło. W metalu.

*Dokończenie na str. 9*



## ze świata

- Po przeliczeniu głosów na Florydzie, które napłynęły z zagranicy przewaga Busha nad demokratą Gorem wzrosła do 930 głosów.
- Jan Paweł II przyjął na audyencji delegację polskich żołnierzy i policjantów. Minister obrony B. Komorowski wręczył Papieżowi w darze kopię buławy Sobieskiego.
- W 2001 r. UE przedstawi propozycję otwarcia swojego rynku pracy dla Polaków po wejściu Polski do Unii. Pewne wyjątki mają dotyczyć Niemiec i Austrii, obejmując sektory handlu, służby zdrowia i budownictwa.
- Według raportu rządu Austrii, po rozszerzeniu UE może ona oczekiwać około 335 tys. osób szukających tu zatrudnienia. Dwie trzecie wybierze w swoich poszukiwaniach terytorium Niemiec. Mają to być głównie Polacy oraz Słowacy. Raport zauważa jednak, że poprawiająca się sytuacja gospodarcza powoduje, że coraz więcej Polaków wraca do swojego kraju.
- Czeski parlament zamierza po raz drugi przedłużyć czas działania ustawy lustracyjnej w tym kraju. Ustawa, która ma już prawie 10 lat została prolongowana w 1995 r. na 5 lat. Prezydent Havel zgłosił w tej sprawie weto, ale parlament posiada odpowiednią większość do jego odrzucenia. Dzięki ustawie bowiem w czeskim parlamencie nie ma byłych agentów.
- Na skutek weta ze strony Austrii Czechy jako jedyny kraj kandydacki nie dostały zaproszenia na kolejną rundę sesji negocjacyjnej. Jest to zemsta Wiednia za uruchomienie czeskiej elektrowni atomowej w Temelinie.
- Wybory samorządowe w Czechach wygrały partie prawicy i centrum. Najwięcej głosów zdobyły Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) V. Klause i centrowa koalicja czterech partii. Na trzecim miejscu znaleźli się komuniści, a rządzący socjaldemokraci dopiero za nimi. Premier Czech M. Zeman zapowiedział w związku z tymi wynikami swoją dymisję.
- Premier Ukrainy W. Juszewko złożył wizytę w Moskwie, gdzie próbował odwieść Rosjan od pomysłu budowania nowego gazociągu z pominięciem jego kraju. Ukraina jest gotowa przyznać rosyjskiemu Gazpromowi koncesję na własne gazociągi, ale Moskwa chciałaby pełnej kontroli wszystkich tranzytowych rur.
- Minister spraw zagranicznych Niemiec Joschka Fischer zaproponował w Brukseli, by funkcja szefa UE była obsadzana w wyborach powszechnych. Fischer chciałby także - w ramach budowy federalizmu - wzmocnienia kompetencji Parlamentu Europejskiego.

- Prezydent Białorusi A. Łukaszenka zapowiedział „wzmocnienie armii o 30%”. Jego zdaniem wojska Białorusi są najlepiej wyszkolone wśród wszystkich post-sowieckich armii, a wzrost ich „siły bojowej spowoduje, że nikt nie będzie wsadzał swojego nosa” w ich wewnętrzne sprawy.
- Izrael zablokował palestyńskie miasta na Zachodnim Brzegu, wstrzymał dotacje finansowe dla Autonomii i dokonał kilku odwetowych ataków na palestyńskie obiekty. Praktycznie każdego dnia ginie kilku Palestyńczyków, a obserwatorzy ONZ zauważyli, że riposta ze strony Izraela na intifadę jest zbyt mocna.
- Bez szczególnych rewelacji odbył się szczyt APEC, czyli Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku. Na szczycie zjawili się m.in. przywódcy Rosji, USA, Japonii i Chin. Rozmawiano głównie o bezpieczeństwie w regionie.
- Prezydent USA B. Clinton złożył oficjalną wizytę w Wietnamie. Były to pierwsze odwiedziny amerykańskiego przywódcy na ziemi wietnamskiej od zakończenia wojny w 1975 r. Clinton był owa- cymnie witany przez młodych mieszkańców kraju.
- Chiny zaprotestowały oficjalnie u władz Estonii z powodu zorganizowania w tym kraju zjazdu Ujgurów, mniejszości zamieszkującej komunistyczne Chiny.
- Gruzja oskarżyła Rosję o mieszanie się w jej wewnętrzne sprawy. Prezydent E. Szewardnadze skrytykował jednostronne wypowiedzenie Gruzinom prawa swobodnego przemieszczania się po WNP i rosyjskie oskarżenia o tranzyt przez Gruzję broni dla Czeczenów. Tbilisi prowadzi od pewnego czasu politykę prozachodnią i zamierza w 2005 r. wstąpić do NATO.
- Szwedzi wykazują coraz mniej zapału dla euro. Za wspólną walutą europejską jest tylko 31% ankietowanych Szwedów, przeciw aż 62%. Reszta nie ma zdania.
- Swissair, który posiada m.in. 37,5% akcji polskiego przewoźnika LOT może zostać sprzedany innej firmie. Najczęściej wymienia się niemiecką Lufthansę lub British Airways.
- Nielegalne finansowanie piłkarskiego klubu FC Saarbrücken przez ministra ds. komunikacji w socjaldemokratycznym rządzie Niemiec stało się powodem złożenia przez niego dymisji.
- W Hiszpanii dość dyskretnie obchodzono 25. rocznicę śmierci gen. Francisco Franco. Wątpliwym ucznieniem tej uroczystości był donos miejscowej prasy na to, że w mauzoleum człowieka, który zlikwidował w tym kraju czerwoną dyktaturę sprzedaje się... jego portrety.
- Seria zamachów bombowych miała miejsce w Bułgarii. Policja ocenia, że chodzi tu o porachunki gangsterskie.
- Królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II zabroniła używania telefonów komórkowych na terenie wszystkich pomieszczeń rezydencji Jej Królewskiej Mości.
- Samochodem roku 2000, czyli najlepszym modelem końca XX wieku, wybrano alfę 147.

## POSŁUGA WERONIKI

**Rozmowa z matką Łucją Hanną Szymborską, przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza**

**- Czym różnią się siostry obliczanki od innych żeńskich zgromadzeń zakonnych?**

- Życie zakonne to życie według rad ewangelicznych: poświęcenie swojego życia Panu Bogu przez śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Przed złożeniem ślubów przechodzi się odpowiednią formację. Jest to wspólne dla wszystkich zakonów i zgromadzeń zakonnych, zarówno habitowych, jak i bezhabitowych. Najwięcej zgromadzeń bezhabitowych założył bł. o. Honorat Koźmiński. My jesteśmy jednym z nich. Na świecie zapewne jest też dużo zgromadzeń habitowych, które zrezygnowały ze stroju zakonnego. Zgromadzenia bezhabitowe żyją duchowością ukrycia - na wzór Najświętszej Rodziny w Nazarecie (Ewangelia wspomina o latach ukrytego życia Jezusa) i na wzór Maryi poświęcającej swoje życie Bogu w pełni, choć z zewnątrz nie wyróżniała się niczym spośród współczesnych Jej kobiet. Na tej podstawie o. Honorat uznał, że można poświęcić życie Bogu bez odwoływania się do znaków zewnętrznych. Nie wynikało to z chęci odrzucenia stroju zakonnego. Wprowadzenie tego rodzaju życia zakonnego w II połowie XIX w. było związane z kasatą zakonów na terenie zaboru rosyjskiego. O. Honorat, znany jako więzień konfesjonau, przez wiele godzin dziennie spowiadał i przeprowadzał rozmowy duchowe z penitentami. Wielu spośród nich wyrażało pragnienie oddania się Bogu poprzez życie zakonne. Tymczasem obowiązywał zakaz przyjmowania nowych kandydatów, powstawania nowych zgromadzeń, otwierania nowych klasztorów - były one raczej likwidowane, gdyż car chciał, aby przestały istnieć w sposób naturalny. O. Honorat, jako wielki patriota, dostrzegał ogromną potrzebę życia zakonnego w Polsce. Mówił, że gdyby zakony przestały istnieć, wówczas Ewangelia nie byłaby w naszej ojczyźnie do końca realizowana. Jednocześnie widział, że w tych duszach, w których kryje się łaska powołania, tkwi też wielki dar bycia Polakiem odpowiedzialnym za naród. Uważał więc, że nie można pozbywać się osób, którym Bóg powierzył łaskę powołania, np. wysyłając je za granicę, że musi być jakiś sposób realizowania ich pragnienia w Polsce.

**- Czy ta forma życia ukrytego nie jest jakimś szczególnym powołaniem na dzisiejsze czasy, które wymagają niesienia ludziom Ewangelii bardziej przez świadectwo życia niż przez specjalny strój?**

Tak. Okazuje się tu ogromna mądrość o. Honorata. Powołując do życia zgromadzenia bezhabitowe, zamierzał on ewangelizować naród polski i ówczesny Kościół od wewnątrz. Chciał, żeby siostry posługiwały w stroju świeckim w różnych środowiskach, pracując w różnych zawodach, dając świadectwo o swej wierze, a nie o swoim powołaniu zakonnym. Kazał ukrywać praktyki zakonne, natomiast zawsze ukazywać świadectwo wiary poprzez praktyki osoby wierzącej. Przebywając na co dzień w różnych środowiskach, z roku na rok coraz bardziej dostrzegamy aktualność powołania siostry bezhabitowej, pozwalającego jej być świadkiem tam, gdzie siostra w habitcie nie pójdzie albo jej obecność będzie różnie odebrana. Możemy nieść Chrystusa tam, gdzie chodzimy do pracy. O. Honorat dał nam też, do dzisiaj aktualne, środki ewangelizowania. Uważał on, że niekoniecznie trzeba mówić o Bogu. Osoby zakonne wiele godzin się modlą, codziennie uczestniczą w Mszy Świętej, serce ich poświęcone jest Bogu - dlatego sama ich obecność wystarczy. Nie muszą mówić o swojej wierze, głosić kazań - wystarczy, że będą świadkami Chrystusa, żyjąc jako katoliczki.

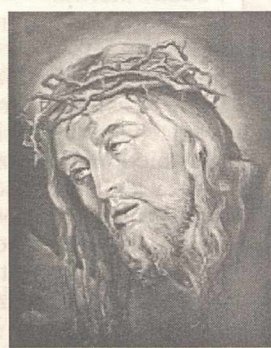
**- Na czym jednak polega specyficzny charyzmat sióstr obliczanków wśród zgromadzeń bezhabitowych?**

O. Honorat założył 27 zgromadzeń, z których do dziś istnieje 17, w tym dwa męskie bezhabitowe, trzy żeńskie habitowe, w



tym jedno klauzurowe, jeden instytut świecki i 12 zgromadzeń żeńskich bezhabitowych. Wszystkie zgromadzenia, za wyjątkiem naszego, były posłane do konkretnych środowisk i ich charyzmat jest związany ze środowiskiem pracy, np. wśród dziewcząt wiejskich, w szkołach czy w szpitalach. Obliczanki natomiast mają charyzmat duchowy: wynagradzanie Panu Bogu za grzechy świata oraz kult Najświętszego Oblicza. O. Honorat zaszczylił te idee wszystkim swoim zgromadzeniom, co było związane z jego osobistym doświadczeniem. Jako młody chłopak stracił wiarę. Więziony w warszawskiej Cytadeli z powodu podejrzenia o udział w spisku, przeżył nawrócenie i wówczas ukazało mu się znieważone

Oblicze Jezusa. Nawrócony, Honorat uświadomił sobie swoje grzechy - w młodości bluźnił Bogu - i zrodziło się w nim ogromne pragnienie wynagradzania Mu za bluźnierstwa. Jemu zadane, zwłaszcza za wszystkie przekroczenia przykazań Bożych. Obraz znieważonego Oblicza pozostał Honoratowi w pamięci, budząc w nim pragnienie ocierania Go z grzechów świata. Tak rozumiał posługę Weroniki. Na pewno nie jest zbiegiem okoliczności na płaszczyźnie wiary, że w tym czasie we Francji s. Maria od św.



Piotra, karmelitanka z Tours, miała objawienia Najświętszego Oblicza, które też były związane z wynagrodzeniem. Pan Jezus mówił jej: „Potrzebuję wielu Weronik”. Ten charyzmat przejął od s. Marii człowiek świecki, Léon Dupont, który żył kultem Najświętszego Oblicza i ideą wynagradzania oraz do nich zachęcał. Powstało wówczas Arcybractwo Najświętszego Oblicza, zatwierdzone przez Kościół. O. Honorat, mając kontakt z Tours, przeszczepiał ten nurt pobożności na grunt polski, gdyż było to spójne z jego doświadczeniem osobistym i pragnieniem wewnętrznym. Im więcej bł. Honorat posługiwał w konfesjonale, internowany najpierw w Zakroczymiu, później w Nowym Mieście nad Pilicą, tym bardziej dostrzegał, że naród polski jest zniewolony nie tyle zewnętrznie przez zaborców, co wewnętrznie przez grzech. Honorat był nie tylko patriotą, ale także czuł potrzebę pomagania w zbawieniu każdego człowieka. Widział tu rolę dla osób, które wstawałyby się za ludźmi nie rozumiejącymi roli modlitwy lub by wzmocnić modlitwę tych, którzy są słabi. Kiedy do kratki jego konfesjonau zbliżyła się Eliza Cejzik, która od młodości żyła duchem wynagradzania i pragnieniem przeproszenia Boga za grzechy, bo grzech ją zawsze bolał - o. Honorat odczytał, że jest to odpowiednia osoba do zapoczątkowania nowego zgromadzenia, już nie związanego ze środowiskiem pracy, ale właśnie z ideą wynagradzania i kultem bolesnego Oblicza. Eliza, początkowo pracując jako nauczycielka w Warszawie, trwała na adoracji wynagradzającej w tamtejszych kościołach, gdzie jednocześnie - zanosząc obrazy z Tours - rozszerzała kult Oblicza. Zachęcała też do niego księżki, gdyż uważała, że przez swą posługę, a zwłaszcza przez sakrament pokuty, wielu z nich może zaszczylić ideę wynagradzania w sercach ludzi.

**- Na czym ta idea wynagradzania polega?**

Jest to idea wstawiennicza, według tego co mówi św. Paweł o dopełnianiu w swym ciele braków w udękach Chrystusa (por. Kol 1, 24). Chodzi w niej o wrażliwość człowieka na grzechy ludzi i na miłość Boga. Związana jest z adoracją Najświętszego Oblicza, która wprowadza w medytację nad męką Chrystusa wyrażającą - szczególnie na Jego twarzy - miłość Boga do człowieka. To grzech ludzki sprawił, że Oblicze Jezusa jest tak znieważone.

**- Nie wiemy jednak jak Jezus naprawdę wyglądał. Jakie więc Oblicze czcimy?**

Różne przedstawienia malarskie, jakkolwiek ukazujące twarz



Jezusa, wyrażają to, co kryło się w Jego męce, którą opisują Ewangelie. Pozwala nam to wyobrazić sobie, jak bardzo Chrystus cierpiał. Tak jak mówimy, że twarz człowieka objawia to, co się kryje w jego sercu - wszystkie uczucia, pragnienia, czy ktoś jest smutny, radosny itd. - tak samo kontemplacja Oblicza Jezusa pozwala rozpoznać pragnienia Jego serca, wnikać w Jego uczucia. Pragnieniem Jezusa było zbawienie świata, czego dokonał przez swą mękę. Kontemplacja Oblicza pobudza nas do miłości wynagradzającej. Jest to wyraz nadmiaru miłości: Kocham Jezusa nie tylko za siebie - jak by należało ze sprawiedliwości, gdy osoba stworzona przez Boga oddaje Mu cześć, zachowując Jego przykazania - ale chcę Go kochać również za tych, którzy Go znieważają. Tak jak dziecko biegnie matkę „ukochać”, gdy ktoś zrobił jej przykrość. Postawa chrześcijanina kochającego Jezusa ujawnia się też w tym, że jeżeli widzę, iż ktoś grzechem, bluźnierstwem obraża Boga, ja aktem strzelistym w sercu czy adoracją wyrażającą moją miłość, kiedy padam na kolana przed Jezusem Eucharystycznym, pragnę wyrazić Mu szacunek za siebie i za innych. O. Honorat nazywał to oddawaniem czci Bogu, która została Mu niesłusznie odebrana.

#### - Czy przedmiotem kultu w zgromadzeniu obliczanek jest także Całun Turyński?

Widzimy na nim to, o czym przekonywał o. Honorat, czego doświadczała m. Eliza, a i my odkrywamy w adoracji i kontemplacji - że Oblicze Chrystusa zostało tak bardzo znieważone. Całun Turyński pomaga nam niemal fizycznie dotykać cierpienia Jezusa. Jest więc przedmiotem służącym poznawaniu i rozważaniu męki Chrystusa, ale nie przedmiotem kultu. Nie rozstrzygamy też sprawy jego autentyczności.

#### - Jaki jest obecny stan zgromadzenia?

Powstało ono 21 listopada 1888 r. w Zakroczymiu. Obecnie liczy ponad 130 sióstr. Mamy 12 domów w Polsce i trzy za granicą: w Monachium, Paryżu i Tunisie. Dom generalny znajduje się w Warszawie-Rembertowie (ul. Zawodowa 25, 04-419 Warszawa, tel./fax 0048-22-6735613). Po m. Elizie przejęłyśmy środowisko pracy opiekuńczo-wychowawczej. Przewodzimy np. przedszkole katolickie w Lublinie i dom dla chłopców specjalnej troski w Częstochowie. Na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie pracujemy jako sekretarki, a jedna z sióstr jest adiunktem na Wydziale Prawa. Pracujemy też na różnych stanowiskach w domu Aktora Weterana Scen Polskich. Ponadto w kilku placówkach siostry są katechetkami, kucharkami itp.

#### - Czy są nowe powołania?

Tak. Jesteśmy za to wdzięczne Panu Bogu. Nasze zgromadzenie nigdy nie było duże. M. Eliza umarła w wieku 39 lat, wycieńczona chorobą płuc. Pragnęła spłonąć przed Obliczem Chrystusa jako ofiara całopalna. Bóg - tak jest przekazane w tradycji - choć wówczas zgromadzenie prawie nie istniało, przyjął jej ofiarę. Obecnie każdego roku przychodzi kilka dziewcząt. W 2000 r. do postulatu zgromadzenia wstąpiły cztery osoby, w nowicjacie jest siedem, trzy siostry złożyły pierwsze śluby, a cztery - śluby wieczyste. Są też kandydatki, które utrzymują kontakt z siostrą referentką ds. powołań.

#### - A dom paryski?

Siostry posługują tu we wspólnocie księży pallotynów. Jak więc widać, nasza praca jest bardzo różna, ale wszystko, co robimy, łączymy z ideą wynagradzania Bogu za grzechy, czego środkami są Msze Święte z intencją wynagradzającą, Komunie Święte wynagradzające, komunie duchowe, akty strzeliste, ofiarowanie Bogu wszystkich swoich prac, modlitw, cierpień w ciągu dnia na wynagrodzenie za grzechy nasze i całego świata. Tego samego domaga się od swych członków Arcybractwo Najświętszego Oblicza z Tours. Widać tu, jak bardzo spójne są nasze cele i idee; że rzeczywiście kult Oblicza jest bardzo związany z wynagrodzeniem za grzechy.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ BIELIŃSKI

#### Dokończenie ze str. 7

### WARTKO PŁYNIE ŁÓDŹ

W pewnej chwili zaczyna snopy iskier dostosowywać do muzyki wschodu biegnącej z głośników. Przy wiklinowym stole, przy którym siedzą aktorzy teatru z Jerolimy, trwa dyskusja o sztuce. Na trzecim piętrze, przy ścianie ustawionej z pustych, metalowych beczek po ropie, koncertują najwięksi jazzmani świata. To w Łodzi istnieje jedyne w Europie Muzeum Książki Artystycznej, którego obrony przed bezdusznym syndykiem podjął się komitet założony w Paryżu przez panią Jادیwę Dąbrowską. To w Łodzi odbywają się festiwale Cammerimage z udziałem najwybitniejszych operatorów świata, Festiwal Kultury Chrześcijańskiej, Międzynarodowy Festiwal Gór i Filmu o Górach, Europejski Festiwal Piosenki Dziecięcej. A nie można zapominać i o ogólnopolskich spotkaniach bractwa wielbicieli piwa. Pubów i ogródków piwnych na Pietrynie i w okolicach nie brakuje, o czym mogli się przekonać uczestnicy Światowych Spotkań Łodzian, gdy brali udział w odsłonięciu na Piotrkowskiej „ławeczki Rubinsztajna”.



Mistrz przy fortepianie - można zasiąść koło niego, wrzucić dwa złote i zagrać razem z nim. Rzeczywiście jest to pod wieloma względami miasto niezwykle - drugiego takiego w Polsce nie ma.

MAREK BRZEZIŃSKI

## PRACOWITY „TURYSTA” Z POLSKI

Na początku sierpnia tego roku paryska policja zatrzymała w podstołecznym Bagnolet niejakiego Abdeljalila Salmiego i Jean-François Manacha, podejrzewanych o co najmniej 13 napadów na banki z bronią w ręku. Bandyci zostali przewiezieni do paryskiego więzienia Santé, a w czasie śledztwa wyszły na jaw szersze powiązania przestępców. Ustalono m.in., że „specjalistą” od napadów na agencje bankowe, współpracującym z tą dwójką, jest Jarosław G., 25-latek urodzony w Płocku. Po napadzie na agencję banku „Bred” przy avenue Gambetta, który miał miejsce 21 października, policja ustaliła, że autorem przestępstwa może być właśnie współnik Salmiego i Manacha i przystąpiła do poszukiwań Polaka, zakrojonych na szeroką skalę. Trzy dni po napadzie, 24 października, Jarosław G. został zatrzymany w hotelu „Regence” w XVIII dzielnicy Paryża, gdzie wynajmował pokój. W czasie rewizji znaleziono m.in. ponad 2 tys. dolarów i 13 tys. franków, idealną atrapę pistoletu automatycznego, bilet z Polski do Berlina, wskazujący, że zatrzymany opuścił kraj 17 października oraz niewykorzystany jeszcze bilet kolejowy na powrót z Paryża do stolicy Niemiec. Data wyjazdu na bilecie wskazywała, że Jarosław G. zamierzał opuścić Paryż wieczorem w dniu zatrzymania. Szybko ustalono, że w czasie zaledwie tygodniowego pobytu nad Sekwaną Jarosław G. napadł nie tylko na agencję „Bred”, ale również 20 października na „Société Générale” w Saint-Ouen i trzy dni później na „Crédit Lyonnais” w III dzielnicy Paryża. Pobyt więc przestępca we Francji był - jak widać - dość pracowity. Jarosławowi G. postawiono dodatkowo zarzut 16 tego typu przestępstw, których miał dokonać pomiędzy majem a sierpniem tego roku, w czasie swoich wcześniejszych podróży nad Sekwanę. Nie wyklucza się, że zatrzymani stanowią tylko część szerzej działającej międzynarodowej bandy. Skonfrontowany 26 października z sędzią śledczym, Polak przyznał się do zarzucanych mu napadów. Śledztwo trwa.



JAN KCIUK



## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### DEUX EN UN

L'AWS fait de plus en plus penser à de la lessive : dans un même paquet on trouve plus de composants. Jusqu'à présent, il y avait des partis plus ou moins importants, qui s'étaient alliés pour être plus forts et gagner les élections. Après les présidentielles, les partis qui se disaient lésés par l'omniprésence du chef de l'AWS, ont pris le sentier de la guerre contre lui, après sa défaite aux élections, pour l'obliger à céder sa place. Au bout d'un mois de fronde, la situation est encore plus confuse avec la création d'une structure supplémentaire. Deux des trois partis en révolte, le SKL et le PPChD, ont décidé de former une fédération, ayant pour sigle FAWS, avec Maciej Płażyński à sa tête. Le troisième parti rebelle, le ZChN, ne s'est pas encore décidé à la rejoindre, tandis qu'une partie du RS AWS souhaiterait que leur formation suive le président de la Diète et intègre la fédération. Même chez les fédérés les choses ne sont pas aussi simples car certains membres des partis en dissidence ont décidé de rester fidèles à Marian Krzaklewski et se sont mis de fait à l'écart de leurs instances. Ajoutons à cela que le courant syndical s'oppose à la remise en cause

de leur chef et propose la création d'un parti unitaire en passant par une étape fédérale intermédiaire. Ajoutons encore que la nouvelle structure récemment créée reste à l'AWS mais ne participe plus aux instances de décisions. C'est là tout l'art de sortir tout en restant dedans, mais peut-on à la fois être au champ et au moulin ? Attention toutefois à ne pas rester coincé dans la porte ou à ne pas se retrouver assis entre deux chaises, surtout que Marian Krzaklewski a remporté une victoire avec l'élection, par les députés AWS, de son candidat au poste de porte-parole de l'Alliance. Le chef de Solidarność sait maintenant qu'il peut compter sur le soutien d'une majorité d'élus et sera encore moins enclin à vouloir céder un pouce de terrain. L'avenir est bien sombre ; à force de dépenser toute son énergie sur des problèmes de personnes, la droite a perdu le sens de son action. Celle-ci devrait plutôt se concentrer sur la définition d'une offre politique attractive pour un électorat peu réceptif aux querelles individuelles. Elle ferait mieux de laver son linge sale en famille et montrer un front uni, face à un SLD que même le passé communiste ne diabolise plus.

### EN BREF

□ On a célébré cette année le 60<sup>e</sup> anniversaire de la création du lycée Cyprian Norwid à Villard-de-Lans dans l'Isère, en octobre 1940. Il a fonctionné jusqu'en 1946, même pendant l'occupation allemande. Nombreux ont été les élèves qui ont payé de leur vie pour avoir fait partie des mouvements de résistance français et lutté contre l'ennemi, notamment dans le Vercors. En 1990, l'État polonais a distingué la ville en la faisant commander de l'Ordre du mérite polonais pour l'aide apportée par les habitants aux jeunes Polonais. De nombreuses manifestations ont été organisées sur l'initiative de l'Association des anciens élèves pour faire connaître l'histoire du lycée et de son activité.

□ Les cartables des élèves polonais sont trop lourds. C'est ce qui ressort d'une enquête organisée par un journal local de Białystok. Leurs poids varient entre 4 et 6 kilos. Le plus lourd pesait 8 kilos et le plus léger 3. Les médecins polonais commencent à s'inquiéter des conditions de travail des écoliers qui peuvent avoir des problèmes avec la colonne vertébrale.

□ Un comité d'initiative législative a été créé à Kielce pour la suppression de la liste nationale dans les élections législatives. Les 69 sièges de cette liste sont partagés entre les partis qui ont obtenu plus de 7% des voix et permettent à des députés, non élus ou non candidats sur les listes régionales, de siéger tout de même à la Diète, sans avoir à se soucier de rendre des comptes aux électeurs. Même si

les principaux partis proposent une réduction de cette liste, aucun n'a pris l'initiative de proposer sa suppression définitive, faisant ainsi preuve d'un manque évident de sens civique.

□ « L'Église, la Pologne et l'Union européenne », c'est le titre d'une brochure gratuite qui sera distribuée dans toutes les paroisses, afin d'informer les prêtres sur les bénéfices que la Pologne pourra tirer de son entrée dans l'Union européenne et sur la position de l'Église et du pape sur l'intégration européenne.

□ L'aéroport de Varsovie-Okęcie va être agrandi avec la construction d'un deuxième terminal pour faire face à l'augmentation du trafic. Son ouverture est prévue en 2005. Pour améliorer la communication avec le centre-ville, une ligne de chemin de fer sera construite qui reliera l'aéroport à la gare centrale. Les routes d'accès seront également améliorées.

□ Sondage Rzeczpospolita-PBS : d'après les intentions de vote accordées au SLD (51%) et à l'UP (5%), la simulation effectuée en nombre de sièges donne entre 287 et 300 députés pour la coalition SLD-UP. L'AWS pourrait compter de 87 à 90 sièges, l'UW 48 et le PSL 38. La gauche pourrait ainsi gouverner sans se soucier de l'opposition, trop faible pour faire réellement contrepoids. Avec une telle « performance », la nouvelle majorité risque de durer plus d'une législature, d'où l'arrogance et le triomphalisme actuel des postcommunistes.

## Święci paryskich ulic

### RUE SAINT-MARTIN

Dawno temu była szlakiem prowadzącym podróżnych z południa Europy



na północ. Pielgrzymi udawali się tędy w stronę Tours, gdzie spoczywa św. Marcin oraz w stronę Hiszpanii do grobu św. Jakuba w Composteli. Była ona niejako przedłużeniem ulicy Saint-Jacques, o której pisałam wcześniej. Trzeba jednak zaznaczyć, że wiodła ona do opactwa Saint-Martin-des-Champs, które było tak znaczące po prawej stronie Sekwany jak opactwo Saint-Germain-des-Prés po jej stronie lewej.

Nazwa ulicy istnieje już od końca XI wieku i pochodzi od wspomnianego opactwa. Czasami była nazywana „rue Royale-Saint-Martin”, zaś w czasie rewolucji nadano jej nazwę „rue de la Fraternité”. Idąc od północy miasta, od kanału Saint-Martin, dochodzimy do nr. 270, gdzie znajduje się opactwo Saint-Martin-des-Champs. Od 1060 r. król Henryk I budował tam kościół, poświęcony w 1067 r. Bulla papieska z 1093 r. wspomina już o 33 kościołach należących do opactwa. Bogactwo finansowe oraz wpływy na dworze królewskim pozwalają zakonnikom poświęcić się studium nad literaturą, naukami ścisłymi, historią i teologią. Dzięki znacznym darowiznom królów francuskich opactwo mogło oddzielić się od reszty miasta solidnym murem posiadającym cztery duże wieże oraz 18 mniejszych, będących zarazem punktami obronnymi. W 1790 r. opactwo zostało zamknięte i zamienione na dom edukacyjny, później na fabrykę broni. W 1798 r. Konwent założył tu Szkołę Sztuk i Rzemiosła (Conservatoire des Arts et Métiers). Z dawnej części opactwa można zwiedzać kościół oraz refektarz, w pozostałej umieszczono zbiory Muzeum Sztuki i Rzemiosła. Przy wejściu zauważymy wieżę, jedną z czterech, którą odrestaurowano w 1882 r. na zamówienie antykwariuszy paryskich.

Przed refektarzem znajduje się „dziedziniec honorowy” ozdobiony popiersiami Leblanca, Chaptala, Papina i Columba. Wewnątrz odnajdziemy wspaniałą bibliotekę należącą do opactwa, którą można dyskretnie zwiedzać w godzinach otwarcia, jednocześnie podziwiając wspaniałą architekturę. Zaprojektował ją w średnowieczu sam Pierre de Montreuil, architekt Sainte-Chapelle i Notre-Dame. Dzięki śmiałym jak na owe czasy rozwiązaniom architektonicznym należy ona do unikatów w budownictwie gotyckim. Wychodząc z refektarza, na lewo odnajdujemy starą fasadę dawnego kościoła, który wielokrotnie był odnawiany. Starano się w większości zachować jego charakter romański i gotycki. Być może jest rzeczą szokującą zobaczyć w tym miejscu zbiory obrazujące rozwój techniki. Jest więc tam i samolot Adera, którym przeleciał 300 km, samolot Blerieta, który w 1909 r. przeleciał na Kanale La Manche, najdawniejsze rowery, aparaty fotograficzne Nicpe'a i Daguerra, lokomotywa Stephena, maszyna Pascala z 1652 r., maszyny oraz urządzenia, automaty z dziedziny optyki, astronomii, muzyki, fizyki, elektroniki, akustyki, kina czy sztuk graficznych. Jest tam wszystko z pogranicza rzeczywistości i zdziwienia.

Kierując się w stronę Sekwany, pod nr. 78 zobaczymy wspaniałą kościół Saint-Merri (św. Mederyka), wybudowany w stylu gotyku płomienistego. Tuż obok znajduje się Ośrodek Kulturalny im. G. Pompidou, zwany inaczej Beaubourg. Jego otwarcie w 1977 r. było wydarzeniem na skalę światową, wywołało polemikę, a nawet konflikt pomiędzy zwolennikami tradycyjnej i nowoczesnej urbanistyki.

**D**niem św. Marcina jest 11 listopada. Kim był ten święty? Urodził się w 316 r. w Sabarii nad Dunajem, zmarł ok. 400 r. w Candes (Touraine). Zanim poświęcił się służbie Bogu, w wieku 15 lat został żołnierzem, sam będąc synem legionisty rzymskiego. Początkowo był pustelnikiem, później zorganizował najstarszy klasztor w Galii i został biskupem Tours. W sztukach plastycznych najczęściej przedstawiany jest jako legionista rzymski na koniu lub jako biskup dzielący się płaszczem z żebrakiem, jak podaje jedna z legend. Malowali go El Greco, David, Van Dyck.

MASZKA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA



## własnym głosem z Polski

**W**cale nie wątpię, że moi rodacy na obczyźnie z coraz większym zdumieniem, a często i zaniepokojeniem spoglądają na stary kraj i zadają sobie pytanie, co się tam naprawdę dzieje. Dobre pytanie, ale my tu też nie potrafimy na nie skutecznie odpowiedzieć, choć wszyscy od rana do wieczora starają się, zastanawiają, szukają, dociekają, analizują i z trudem dają wiarę temu, że sprawcą całego zamieszania jest jeden człowiek o rozstrojonej jaźni politycznej. Ja niczemu i nikomu się nie dziwię, zwłaszcza ludziom młodym, gdyż dobrze zdają sobie sprawę, jak ciężko jest przyjąć do wiadomości, że mamy obecnie do czynienia z podwójnym kryzysem: kryzysem obozu rządzącego i kryzysem państwa.

Kryzys prawicy trwa już od dłuższego czasu, ale dopiero klęska w wyborach prezydenckich spowodowała, że znalazło się paru odważniejszych liderów, ażeby to publicznie ujawnić, przyznać się do fatalnego sterowania tym nurtem i próbować zmian na lepsze, nawet kosztem ustąpienia głównego bohatera, który swym demonstracyjnym samozadowoleniem ludzi irytuje. Ale okazuje się, że łatwiej było się odkryć publicznie, niż kwestię rozwiązać i sytuację załagodzić. Jest to bowiem nie tylko kryzys programowy i ideowy, gdzie każda prawicowa „rodzina” ma inną wizję Polski, ale także kryzys organizacyjny, strukturalny i personalny. Na pewno oprócz wielu błędów, które popełniono na przestrzeni ostatnich trzech lat, największym było zawarcie koalicji z Unią Wolności, której główny lider p. B. wyhamował nie tylko reprivatyzację, ale i prywatyzację w postaci uwłaszczenia, które by wiele spraw, m.in. prawo wieczystej własności na Ziemiach Zachodnich, definitywnie załatwiło. Dziś właśnie z tej przyczyny największymi przeciwnikami prawicy są przeciwnicy i zwolennicy reprivatyzacji - czyli wszyscy. Przeciwnicy z zasady, a zwolennicy dlatego, że Akcja pokładane w niej nadzieje zawiodła. Przed trzema laty ludzie głosząc na prawicę, głosowali na jej program, m.in. właśnie reprivatyzacyjny, ale początkowo nie można go było spełnić ze względu na dobór niewłaściwego partnera koalicyjnego, a teraz, będąc rządem mniejszościowym, AWS jeszcze mniej może.

Nie oszukujmy się, obecny rząd jest słaby, posiada w swym gronie jednego ministra i to dopiero od niedawna, który cieszy się autentycznym poparciem społeczeństwa. Mam na myśli oczywiście Lecha Kaczyńskiego, jednostkę o napoleońskiej posturze, który rzeczywiście ma szansę zostać w przyszłości Napoleonem polskiej prawicy. Warto zapamiętać, że byłem pierwszy, który to wyprorokował.

Ironia losu polega na tym, że dotychczas Polacy zawsze czuli się zagrożeni przez przestępców z zewnątrz, zwanych dla uproszczenia wrogami, a teraz wprost przeciwnie, najbardziej boimy się własnych, rodzimych przestępców, którzy bardzo zredukowali poczucie bezpieczeństwa wewnętrznego. Dziś wieczorem ulice polskich miast z powodu lęku rodaków przed agresywnymi mendami są całkiem puste, a w pięknych parkach wieczorową porą zamiast zako-

chanych par spotykamy jedynie właścicieli psów.

Brak poczucia bezpieczeństwa, duże ubożenie ludności, rosące bezrobocie, które spotyka się dodatkowo z wyżym demograficznym oraz cztery reformy, z których reforma administracji zwiększyła niepomiarowo ilość urzędników terenowych z 34 tys. w 1990 r. do 103 tys. w roku bieżącym, no i reforma zdrowia, która wypadła fatalnie, szczególnie wśród ludzi wyjątkowo wiarygodnych, bo wśród pacjentów - to chyba na początek wystarczy, aby notowania rządów prawicowych spadły bardzo nisko. Właśnie po tej reformie wiele sobie w Polsce obiecywano, a najbardziej wierzone, że znikną w szpitalach łapówki. Przykro mi donieść, ale nic z tych rzeczy, korupcja w tej branży raczej wzrosła. Zresztą w innych również, o czym - jako bezinteresowny i bezpartyjny zwolennik prawicy - donoszę z wielkim ubolewaniem.

Niestety lekarze, prawnicy, nauczyciele, jednym słowem polska inteligencja, która spośród wszystkich warstw społecznych cieszyła się onegdaj najwyższym autorytetem, w tej chwili z każdym dniem wiele traci ze swego tradycyjnego inteligenckiego prestiżu i etosu. Pośród aresztowanych ostatnio często członków mafii, czy to warszawskiej, zwanej przez grzeczność pruszkowską lub wołomińską, czy to łódzkiej, albo poznańskiej, krakowskiej, szczecińskiej, zielonogórskiej itd., obok popolitych gangsterów, morderców do wynajęcia itp. spotyka się w naszych barwnych czasach także lekarzy, adwokatów, urzędników, przeważnie skarbowych, a nawet profesorów wyższych uczelni i to wcale nie prywatnych, lecz w pełnym tego słowa znaczeniu państwowych. Tego nigdy dawniej w Polsce nie było. Taka przedwojenna Gorgonowa to w porównaniu z tymi dużymi rybami - zwykła szprotka.

Właśnie na tym tle rządząca prawica postrzegana jest przez ogół Polaków jako bezradna i niedołężna, a w dodatku chciwa, o czym świadczą wysokie pensje ważnych urzędników. Nie zawsze są to co prawda urzędnicy, prezesi czy członkowie rad nadzorczych prawicowego lobby, ale odium płynące z tego tytułu (z zawisłości) adresowane jest zawsze pod adresem aktualnie rządzących. No bo kogo oskarżać, że prezes telewizji publicznej, niejaki Robert Kwiatkowski, człowiek Kwaśniewskiego, zarabia 85 tys. zł miesięcznie? Opinia publiczna nie wnika w tych sprawach w niuanse. My dobrze wiemy, że to nie jest bezpośrednią winą premiera Buzka, ale jest winą pośrednią AWS i jej szefa, że w swoim czasie, wchodząc w koalicję z UW, nie zastrzegła, aby na ten okres Unia zerwała koalicję medialną z SLD.

Mógłbym tu jeszcze wymienić dużo podstawowych błędów, jakie AWS popełniła w trakcie koalicji z UW, ale i tych wystarczy, ażeby stracić zaufanie i poparcie 70% wyborców. I na tym kończę, gdyż moralizowania, o które się tu aż prosi, boję się jak diabeł święconej wody.

KAROL BADZIAK



## punkt widzenia

### POPULIŚCI I ŚW. MIKOŁAJ

**P**owstaje zupełnie zasadnicze, acz prowokacyjne być może pytanie, czy można wyrosnąć na przyzwoitego człowieka, jeżeli we wczesnej młodości nie miało się... populistycznych trochę, ba - demagogicznych nawet zapatrywań społecznych. Takich jak na przykład prosta wiara w to, że można skonstruować na ziemi system, który zupełnie i sam z siebie wyeliminuje z życia ludzkości całą biedę i niesprawiedliwość, doświadczające najsłabszych i niezaradnych naszych braci. Otóż odpowiedź brzmi „nie”, nie można stać się dojrzałym w pełnym tego słowa znaczeniu człowiekiem, jeśli kiedyś w młodości zabrakło nam, choćby naiwnej, ale wrażliwości na nieszczęście bliźniego. Dlaczego? - zapyta trzeźwo ktoś oburzony. Przecież demagodzy i populiści to niebezpieczne oszołomy, które mieszają rzeczywistość z mrzonkami i fantazją, obiecując otoczeniu nierealną szczęśliwość wbrew jakimkolwiek racjonalnym przesłankom i logice faktów. *Tyz prawda* - jak powiadają starzy górale - ale tylko wówczas, gdy od realiów i obiektywnych prze-

szkód zaczyna abstrahować, wytyczając swe publiczne cele, stateczny, wyrachowany czterdziestolatek-profesjonalista, który nie powinien już raczej liczyć w swych programach na... prezenty pod poduszką od św. Mikołaja. Tymczasem jednak naturą młodości musi, powinien za wszelką cenę pozostać właśnie bunt, sprzeciw, takie odruchowe niemal „nie ma zgody” na każdą zastaną krzywdę, na każde napotkane zło, bez względu na dostrzegane a piętrzące się przeszkody i brak środków w budzecie do ich przewycięzania.

Uff, aż zrobiło mi się trochę duszno, jak pomyślałem sobie o świecie pozbawionym nagle tych młodocianych, pełnych fantazji radykałów i „anarchistów”, którzy z wiekiem wyrastają na praworządnych, demokratycznych konserwatystów; za to zaludnionym przez skrajnie konformistycznych, pozbawionych wrażliwości i wyobraźni nieletnich oportunistach, którzy po czterdziestce przepoczwarzają się w niewiele myślących o rzeczywistości i dobru, opętanych ideą zawodowych rewolucjonistów. Wstałem czym prędzej od maszyny, połuzniłem guzik przy koszuli i uchyliłem okno - odetchnąłem głęboko. Na swoim miejscu świecił księżyc i było mroźno, tym pierwszym, grudniowym chłodem, obiecującym śnieżną zimę. Nagle na parapecie dostrzegłem zupełnie irracjonalny w tym miejscu i porze dnia, a właściwie już nocy, jasny prostokąt koperty ze znaczkiem za trzy franki, zaadresowany niezgrabnym,

dziecięcym pismem: „Do Świętego Mikołaja”. Dokładnego adresu nie było, więc znalazłem się w kropce... moralnej. Otworzyć? Wszak nie do mnie, choć na moim parapecie. Zostawić? A jak to coś ważnego i nie dotrze do adresata na czas? Taki zawód może rozczarować nadawcę na całe dorosłe życie. Podjąłem wreszcie trudną decyzję, do której zmuszały mnie wyjątkowe okoliczności i rodzicielska odpowiedzialność, wszak nie można zbyt wcześnie obdzierać własnego dziecka z czarodziejskiego i tajemniczego uroku dzieciństwa. Trudno, spróbuję zastąpić świętego Mikołaja, może sprostam duchowo i... finansowo. Tylko skąd ja wezmę naprędce długą siwą brodę? Nic, delikatnie otworzyłem ten list pełen dziecięcych marzeń, oczekiwań, przenikania się rzeczywistości z fantazją i koślawych, drukowanych liter - trochę polskich i trochę tych francuskich, bo nazywających jakieś cudowne, wyśnione zabawki po imieniu.

Tak, koniecznie trzeba przynajmniej raz w życiu wcielić się w postać świętego Mikołaja, takiego „prawdziwego” - w długim płaszczu, z pastorałem i workiem na plecach, by dostrzec w roziskrzonych ciekawością, ale i pełnych niepokoju - „czy byłem aby wystarczająco grzeczny i umiem powiedzieć cały pacierz” - dziecięcych oczach nagłą, niepowtarzalną radość; by odnaleźć w nich siebie samego sprzed kilkudziesięciu lat.

PAWEŁ OSIKOWSKI



## Polska - Francja - świat

**O**dnowiony ośrodek kultury im. Georges'a Pompidou w Paryżu, zwany popularnie Beaubourgiem, działa już blisko 10 miesięcy. Zdaniem zarówno dyrektora, jak i tysiacy użytkowników, remont wyszedł mu na dobre. „Lifting” obiektu, wybudowanego w 1977 r., wymagał 27 miesięcy pracy i kosztował 576 mln franków. Jego stali bywalcy - głównie uczniowie i studenci korzystający z biblioteki oraz turyści - musieli uzbroić się w cierpliwość, ale się wreszcie doczekali. Beaubourg, który pomysły został przez byłego prezydenta Francji Georges'a Pompidou, zmarłego w 1974 r., jako centrum kulturalne dla jak największych rzesz publiczności, potrzebował gruntownej renowacji, restrukturyzacji i reaktualizacji. Bo jak się okazało, nic tak szybko się nie starzeje jak nowoczesność. Należało pomalować na nowo wielokolorowe rury zdobiące fasadę (dzięki którym, a raczej z powodu których Beaubourg porównywany jest do rafinerii), wymienić zardzewiałe metalowe części, na nowo zorganizować bibliotekę i Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Bo, co tu dużo mówić, Beaubourg padł ofiarą własnego sukcesu. Przewiedziany był na 8 tys. zwiedzających dziennie, odwiedzało go tymczasem 25 tys., a trwało to przez długich 25 lat. Jak nie trudno się domyślić, schody ruchome, windy, ogrzewanie, mo-

kiety - wszystko to uległo o wiele szybszemu zniszczeniu, niż się spodziewano. Ośrodek Beaubourg nigdy nie miał ściśle określonego charakteru - był równocześnie muzeum, biblioteką, kinem, forum artystycznym. Ten brak jasno sprecyzowanego profilu z początku był z pewnością jego wadą, ale z czasem stał się jedną z największych zalet. Bo, jak wyjaśnia Renzo Piano, jeden z głównych architektów Beaubourga i inicjator jego remontu, kultura otwiera się dzisiaj na tyle rozmaitych dziedzin i wzbudza tyle apetytów, że życiową koniecznością stają się ośrodki kulturalne, w których człowiek może nie tylko zdobyć wiedzę, oddając się kontemplacji piękna, ale także na temat swych wrażeń porozmawiać z bliźnimi. Te trzy zwyczajnie sprzeczne ze sobą zjawiska: uczenie się, kontemplacja, wymiana z ludźmi zostały uwzględnione przez ekipy przeprowadzające renowację budynku. W konsekwencji, łatwiejsze stało się poruszanie się w jego wnętrzu. Odnowiono także forum przed gmachem. Oddzielne wejścia mają biblioteka i muzeum sztuki nowoczesnej. Publiczna biblioteka informacyjna, pełniąca rolę czytelnicy i medioteki, proponuje na swych trzech poziomach 2000 miejsc - o 200 więcej niż poprzednio. Na 14 km półek czytelnik znajdzie 350 tys. książek, do których ma całkowicie wolny dostęp (bez wypisywania zamówień i długiego

czekania). Zwiedzający może też przesłuchać 10 tys. płyt kompaktowych, obejrzeć 2200 filmów i popracować na 300 komputerach multimedialnych. Życia nie dosyć, by temu wszystkiemu podołać!

Muzeum Sztuki Nowoczesnej, wystawiające obecnie 1400 dzieł, wzbogaciło się o nową przestrzeń 4,5 tys. m<sup>2</sup>. Przed remontem wizyta w muzeum zaczynała się od wielkich nazwisk XX wieku: Picassa, Matisse'a, Braque'a, Kandinsky'ego, a kończyła na kolekcjach współczesnych, obejmujących okres od lat 60. do chwili obecnej i prezentujących sztuki plastyczne, architekturę, design, film, archiwizację wizualną i dźwiękową. Po remoncie kierunek zwiedzania jest odwrotny: zaczyna się od dzieł najnowszych, a kończy na historycznych. Ambicją Jean-Jacques'a Aillagon, dyrektora Beaubourga, jest uczynienie z Muzeum Sztuki Nowoczesnej swobodnego muzeum w ruchu: co 18 miesięcy ekspozycja ma się zmieniać - tak, by wszystko, co posiada muzeum było stopniowo udostępnione zwiedzającym.

Wielką nowością odnowionego ośrodka imienia Georges'a Pompidou jest stworzenie przestrzeni edukacyjnej - na jej 3 tys. m<sup>2</sup> odbywają się debaty, konferencje, przedstawienia teatralne, baletowe, koncerty, projekcje filmów. Chodzi o to, by zgodnie z powołaniem Beaubourga - kulturę udostępnić jak największej i najbardziej różnorodnej publiczności. By stała się ona dobrem naprawdę powszechnie dostępnym.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### WŁOCHY

□ Znaną i cenioną polską artystką malarką mieszkającą od lat we Włoszech jest Joanna Małgorzata Brześcińska-Riccio, absolwentka kierunku plastycznego na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.



Joanna Brześcińska-Riccio uprawia grafikę oraz monochromatyczny rysunek piórkami i tuszem. Uczestniczka licznych wystaw zbiorowych we Włoszech oraz w Polsce, Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Wystawy indywidualne: Galeria Miejskiego Domu Kultury (Zamość) 1987, Galeria Sztuki Współczesnej (Zamość) 1988, Cappella Medicea (Saravezza) 1990, Galeria „216 - Promozione Arte” (Viareggio) 1992, Galeria Comunale (Massa) 1992, Galeria „Il Candelaio” (Florence) 1992, Caffè Petrarca (Florence) 1994, Scuola Euro Menini (Viareggio) 1994, Centro Arti Visive (Piombino) 1996, Studio Panigati (Mediolan) 1996, Forte Agip Hotel-Assago (Mediolan) 1997, Art Antibes - Salon International d'Art Contemporain (Antibes, Francja) 1997. Jej prace znajdują się w licznych kolekcjach prywatnych i publicznych, m.in. Centro Artistico Documentario Itinerante „Labirinto” w Arni, Galeria „Sala Picasso” Euroart Group, Lido degli Estensi w Ferrarze. Członek m.in. Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików 1988-, Associazione Culturale Versilia Europa w Viareggio 1990-1992, Movimento Artistico Versilia w Viareggio 1992-97, Associazione Culturale Euroart Group w Ferrarze 1997-. W 1995 za całokształt pracy twórczej otrzymała dyplom i medal oraz nominację na członka Associazione Accademica „Premio Internazionale Prometheus” w Grosseto. Laureatka licznych nagród, m.in. I nagroda za rysunek w konkursie „Premio Italia per le Arti Visive” we Florencji 1993; nagroda-plakietka od redakcji gazety „La Nazione” w konkursie-wystawie „Giaco Puccini Oggi” w Viareggio 1993; nagroda-plakietka od regionu Toskanii dla

artysty obcokrajowca za szczególne osiągnięcia artystyczne 1994; II nagroda w Międzynarodowym Konkursie Malarstwa, Rzeźby i Grafiki „Etruriarte 6” w Venturina 1995; wyróżnienie specjalne w konkursie „Premio Firenze-Fiorino d'Oro” we Florencji 1996; III nagroda za grafikę w Międzynarodowym Konkursie Malarstwa, Rzeźby i Grafiki „Etruriarte 7” w Venturina 1997, II nagroda za grafikę podczas Targów Sztuki Współczesnej „Romartexpo 98” w Rzymie 1998. W 1998 za zasługi na polu artystycznym otrzymała tytuł Kawalera Zakonu Cesarskiego Karola Wielkiego nadany przez Ordine Dinastico della Casa Imperiale di Hohenstaufen (zakon dynastyczny dworu cesarskiego Hohenstaufen).

□ Za trzydziestoletnią posługę duszpasterską wśród Polonii włoskiej ks. Marian Burniak TChr. otrzymał odznaczenie papieskie Pro Ecclesia et Pontifice.

### USA

□ Polski reżyser Lech Majewski, mieszkający od 20 lat w Stanach Zjednoczonych, został laureatem Festiwalu Kina Europejskiego, który odbył się w Corato (Włochy).

□ Dwadzieścia lat istnienia obchodził polski Ośrodek „Corda Cordi” w Rzymie. Dyrektorem Ośrodka jest dominikanin o. Konrad Hejmo OP.

### POLSKA

□ W warszawskim Domu Polonii zakończyła obrady Komisja Organizacyjna II Zjazdu Polonii i Polaków za Granicą w roku 2001, którego organizatorami są największe organizacje polonijne działające na wszystkich kontynentach oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Komisja ustaliła ramowy program zjazdu, który odbywać się będzie w Warszawie (uroczyste otwarcie 28 kwietnia 2001 r.), Pułtusku (obrad) oraz w Krakowie (uroczystości Dnia Emigranta i koncert zespołów polonijnych na Rynku - 2 maja); 3 maja uczestnicy udadzą się na Jasną Górę. W toku obrad Komisji Organizacyjnej ustalono problematykę obrad Komisji zjazdowych, propozycje referatów wprowadzających oraz liczbę delegatów z poszczególnych krajów. Powołano Komisje: 1. ds. Polaków za Granicą; 2. Promowania Spraw Polskich w Świecie; 3. ds. Duszpasterstwa; 4. ds. Oświaty i Młodego Pokolenia; 5. ds. Pomocy Socjalnej, Charytatywnej i Problemów Repatriacji. Szczegółowe informacje dotyczące Zjazdu można znaleźć na stronie internetowej: [www.wspolnota-polska.org.pl](http://www.wspolnota-polska.org.pl).

□ Z okazji jubileuszowych uroczystości poświęca pracy polskich szkół medycznych wrocławska Akademia Medyczna nadała tytuły doktorów *honoris causa*

dwóm wybitnym uczonym: prof. Shaul Massry, kierownikowi Katedry Nefrologii Uniwersytetu Południowej Kalifornii oraz prof. Henrykowi Ratajczakowi, dyrektorowi Stacji Naukowej PAN w Paryżu.

### FRANCJA

□ 60 lat temu, w październiku 1940 r., zostało otwarte w Villard-de-Lans koło Grenoble polskie Liceum im. Cypriana Norwida. Działo ono do 1946 r., nawet po wkroczeniu wojsk niemieckich do strefy południowej, stając się tym samym jedyną oficjalną polską szkołą średnią w okupowanej Europie. Liceum zapisało się wyjątkowo w historii emigracji poprzez swoją działalność kulturalną oraz przez swą postawę patriotyczną. Praktycznie wszyscy uczniowie należeli do ruchu oporu we Francji i brali udział w walkach.

□ W ubiegłym miesiącu ukazały się dwa kolejne tomy Rocznika Stacji Naukowej PAN w Paryżu. Na ich zawartość składa się wiele interesujących artykułów, sprawozdań i wywiadów, m.in. szczegółowe

informacje dotyczące doktoratów *honoris causa* dla Jerzego Giedroycia, przynależnych przez polskie uniwersytety; przemówienie J. Chiraka z okazji 100. rocznicy od-



krycia radioaktywności; rozmowa z prof. Heleną Langevin-Joliot, wnuczką Marii Curie-Skłodowskiej.

### BELGIA

□ W Konsulacie Generalnym RP w Brukseli w dniu 27 października zorganizowany został koncert znakomitego polskiego tenora Marka Torzewskiego, który wystąpił z repertuarem największych przebojów piosenki włoskiej. Natomiast w dniu 8 listopada, również w siedzibie Konsulatu, miał miejsce uroczysty wieczór poświęcony 82. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W trakcie wieczoru otwarto wystawę pt. „Polska w historii Europy”, przygotowaną przez klub „Polonia-Nord” z Lille. Autorem wystawy jest znany pisarz polonijny z Francji Edward Kozik. W drugiej części wieczoru wystąpiła znana polska solistka operetkowa i estradowa Ewa Tabaczewska. W programie koncertu znalazły się polskie pieśni patriotyczne oraz piosenki przedwojennej Warszawy. Na pianinie akompaniował jej polonijny muzyk Józef Tabaczewski.

## bajki... niebieskie

## BAJKA O BIEDZIE

Justyn nie pamiętał ile lat już żył w metrze. Nie liczył czasu, tak jak nie liczył dziur na ubraniu, ciepłych posiłków w roku i butelek nędznego wina, które poniewierają się wokół jego legowiska.

Nie obchodzili go ludzie - ani ci, co przechodzili obojętnie, ani ci, co odsuwali się od niego ze wstrętem, ani nawet ci, którzy szukali jego towarzystwa, bo wyglądem przypominał ich lustrzane odbicie. Błysk zainteresowania budzili w nim nieliczni, po których w małym pudełku z napisem „Merci” pozostawały monety. To za nimi patrzył trochę dłużej, mamrocząc pod nosem coś, co mogło wyglądać jak podziękowanie. Ani policja, ani ochrona metra nie wtrącała się do jego spraw. Dla nich stał się po prostu częścią stacji jak ławka, megafon czy kosz na śmieci. Zdarzało się, że któryś z pasażerów wypatrywał go wśród podróźnych i wciskał do rąk nietknięty lunch albo rogaliki.

Niczego więcej nie potrzebował. Kiedy przeglądał zadrukowane problemami świata strony gazet, myślał sobie za każdym razem, że jemu, Justynowi, kloszardowi z paryskiego metra, jest po prostu dobrze.

Któregoś dnia, wśród zwykłego gwaru i hałasu, usłyszał śmiech kobiety. Nie rozumiał, dlaczego zaczął jej wypatrywać, ale kiedy już ją dojrzał, serce zabiło mu gwałtownie. Nigdy nie doświadczył podobnego uczucia, a kiedy postać nieznajomej zniknęła w tłumie, poczuł dziwną pustkę. Stał się naraz przeraźliwie samotny.

Następnego dnia zobaczył ją jednak znowu, a jeszcze następnego czekał na nią od rana. Dziwne uczucie, które zburzyło mu dotychczasową egzystencję prześladowało Justyna przez cały czas i podporządkowało go sobie zupełnie. Odtąd wszystkie sny miały kolor rudych włosów kobiety, a myśli skupiały się wokół jej uśmiechu i błyszczących oczu.

Najgorsze były niedziele, bo wówczas nieznajoma nie wysiadła na jego stacji. Kiedy zdarzyło się to po raz pierwszy, a Justyn zrozumiał, że może już nigdy więcej jej nie zobaczy, wrócił do swojego barłogu i marzył aby móc już teraz umrzeć. Pojawiła się jednak znowu i wracała regularnie. W całym dniu liczyły się teraz te krótkie chwile, kiedy ją widział; cała reszta godzin mogłaby w ogóle nie istnieć, bo potęgowała jedynie niepokój i ogromną tęsknotę.

W końcu zebrał się na odwagę, aby za nią pójść i dowiedzieć się, dokąd odchodzi i gdzie mieszka.

Szła szybko, więc i on musiał przyspieszyć, aby nie stracić jej z oczu. Stawiał ciężkie zamaszyste kroki i pewnie to ich odgłos zaintrygował nieznajomą. Odwróciła się i zamarła. Przed nią stał wielki mężczyzna nieokreślonego wieku, brudny i zarośnięty. Cuchnące ubranie wzbudzało odrazę. Jedyne oczy płonęły dziwnym blaskiem, biła z nich niezwykła siła i jakaś tajemnicza prośba.

Uśmiech zgasł, a na twarzy kobiety pojawiła się obawa, zdziwienie i zaraz potem litość.

- Biedaku - wyszeptala cicho. Ręka powędrowała do torebki i poszukała portfela. Wyjęła stamtąd banknot i w odruchu miłosierdzia podała żebrakowi.

Nie czekała na jego reakcję ani na słowa podziękowania. Pobiegnęła w swoją stronę, zostawiając oszolomionego kloszarda na środku korytarza. Ten stał jeszcze długo z sercem tłukącym się jak oszalałe, miętosząc w palcach otrzymane pieniądze.

Nagle zrozumiał wszystko. Zrozumiał to, o czym do tej pory nie myślał, chociaż chyba przeczuwał. Jest inny. Jest ludzkim zwierzęciem. Żebrakiem, nikim... Powlókł się na miejsce, które do tej pory dawało mu schronienie i wystarczało za azyl. Teraz uważał je za przekleństwo. Zamknął oczy i wyobraził sobie jeszcze raz twarz kobiety, która nazwała go biedakiem.

Nikim innym dla niej nie był i nigdy nie będzie. Jej litość go upokorzyła. Aż dotąd nie wiedział, że na nią zasługuje. Teraz rozumiał doskonale; jej świat był dla niego zatrzaśnięty, tak jak świat wszystkich tych spieszących dokąds, pachnących, eleganckich i zaferowanych ludzi. On i jemu podobni żyli jakby za szybą i mogli się sobie wzajemnie przyglądać, ale nie mogli przynikać.

Justyn, zakochany i zawstydzony kloszard, usiadł na swoim posłaniu, nie umiając nawet wypowiedzieć ogromu targającego nim nieszczęścia. Obce mu były wszelkie religie. Nie znał Boga, nie miał przyjaciół. Jedyne, co posiadał, to była bieda, wielkie ubóstwo duszy i ciała, które sobie dopiero co uświadomił. Tę biedę teraz zaczął wzywać na ratunek, jej się skarżyć i jej odgrażać. Nie wiedział nawet, kiedy usnął, a gdy znów otworzył powieki, zobaczył, że ktoś przy nim siedzi, wpatrując się w niego uważnie. Justyn nie był ułamkiem, ale ten obcy zdawał się być co najmniej dwa razy większy.

- Czego tu chcesz - zapytał gniewnie. Nie potrzebował teraz niczyjego towarzystwa. Chciał być sam.

- Zawołałeś mnie, więc jestem - usłyszał. - Ja cię wołałem? Ja cię nie znam, odejdz i zostaw mnie w spokoju.

Tamten zaśmiał się prawie szyderczo.

- Znasz mnie znasz i to bardzo dobrze. Od lat. Jestem uosobieniem twojej biedy i nędzy.

- Nie wyglądasz mi na biedaka...

- Dbasz o mnie jak mało kto. Tobie zawdzięczam swoją postać.

Justyn pomyślał, że śni kolejny koszmar. Uszczypnął się, ale widzenie nie zniknęło. Tymczasem tamten rozparł się wygodnie na ławce i nie zamierzał odejść.

- Wołałeś mnie Justynie, a ja zawsze bar-

dzo chętnie przychodzę do tych, którzy mnie wołają. Czepiam się tych, którzy mnie wszędzie widzą, ciągle szukają, stawiają na piedestale, którzy mnie karmią swoim poddaniem i nie odwołują od moich wyroków. Dokładnie tak jak ty. Nigdyś się przeciw mnie nie zbuntował, nigdy nie próbowałeś odrzucić.

Obcy poklepał się po brzuchu i przeciągnął leniwie.

- Zobacz, to dzięki tobie tak dobrze wyglądam. Przez te wszystkie lata zrobiłem się już tak ciężki, że nogi powoli odmawiają mi posłuszeństwa i będę ci musiał wskoczyć na plecy, abys mnie nosił.

Justyn aż się zachłysnął. Był silny, ale jeżeli taka góra mięsa wsiądzie mu na barki, to już się chyba nie podniesie.

- Złamiesz mnie przecież - wymamrotał.

- Tak, ale wtedy wykonam swoje zadanie. Znowu będę mógł stać się całkiem nową malutką biedą i znaleźć nowego chętnego, aby zrobić z niego to samo, czym ty dziś jesteś, Justynie. Kiedy sobie tak siedziałeś na jednym miejscu, było nam razem bardzo dobrze, ale niedawno, kiedy poleciałeś za tą kobietą, nie mogłem za tobą nadążyć. Nie możesz tak biegać, bo jeszcze cię zgubię i będę musiał za karę włączyć się po tym metrze przez całe następne ludzkie życie. No, dosyć tej pogawędki - nieznajomy podniósł się ciężko.

- No, dalej, bierz mnie na plecy! - Wpatrywał się przy tym w Justyna już bez uśmiechu, złowieszczo i rozkazująco. Ten powoli zaczął rozumieć, że nie śpi, że tym razem koszmar dzieje się naprawdę. Spojrzał na swój barłóg, na rozłożony przy nim majdan, który stanowił cały jego majątek. Rozejrzał się po znajomych kątach, a potem wstał i ile tylko miał sił w nogach zaczął uciekać, uciekać, uciekać.

Dawne legowisko Justyna nie stało długo puste. Zajął je jakiś młody chłopak, przynębiony i zrezygnowany. Wkrótce na jego ubraniu zaczęły pojawiać się coraz większe dziury. Nie liczył ich, tak jak nie liczył posiłków, które udało mu się wyżebrać...

ANNA MALINOWSKA

### PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Antczak Marie	400 Frs
Mme Ginerek Theodore	500 Frs
Mr Golon Mieczysław	750 Frs
Mr Grzesiak Tadeusz	400 Frs
Mr Hajduk Tadeusz	400 Frs
Mr et Mme Kapralscy	400 Frs
Mme Kowalski Praxeda	400 Frs
Mme Krawczyk Leokadia	400 Frs
Mr Niemczyk Kazimierz	108 DM
Mme Splawiński Maria	400 Frs
Mme Szuberla Danuta	400 Frs
Mme Tupa Helena	400 Frs
Mr et Mme Wenta	400 Frs
Mme Żak Mariola	400 Frs
Mr Płaszczyński Romuald	400 Frs
Mr Radziszewski Christoph	500 Frs

Wszystkim, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. Redakcja

# „BOŻE PEJZAŻE” - KALENDARZ NA 2001 ROK !!!

Rozpoczął się Adwent, jutro już 4 grudnia - imieniny świętej Barbary, a u nas, w kalendarzowym „kuponie” pejzaż z lutego 2001 roku. Cóż może być bardziej urokliwego i nostalgicznego jak ten kościółek przycupnięty gdzieś w Polsce i otulony śniegiem. Zamówmy sobie zaraz, jeszcze dzisiaj, Kalendarz Głosu Katolickiego, by zobaczyć ten i pozostałe jedenaście Bożych pejzaży w kolorze, by przywołać sobie słowa Ojca Świętego, które „komentują” każdy nasz kalendarzowy pejzaż, by pamiętać o Bożych świętach i imieninach swoich bliskich. Niech nam towarzyszą te „Boże pejzaże” - znaki czasu, naszego czasu, przez cały przyszły rok 2001. Wszystkie strony i miesiące naszego Kalendarza możecie Państwo także obejrzeć (i zamówić) na stronie internetowej „Głosu Katolickiego”: <http://perso.club-internet.fr/vkat>.

(Redakcja)

## KUPON ZAMÓWIENIA

(do odesłania na adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris)

### KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2001 R. - „BOŻE PEJZAŻE”

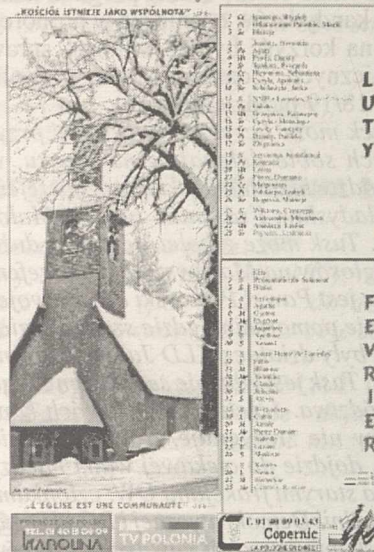
PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO  
KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO”

ILOŚĆ: ..... w cenie po **25 FRs** za 1 egz.

(koszt przesyłki wliczony). **Razem:** ..... Frs.

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....



Dołączam czek (dla VOIX CATHOLIQUE)  przekaz  gotówkę

## KRZYŻÓWKA DO REFLEKSJI (3)

- PROONUJE MARIAN DZIWNIEL

**Poziomo:**

A-1. Pieprz turecki; B-7. Odzienie, ubiór; C-1. Pisarz; D-7. „Braną” przez krawca; E-1. Gra w karty rozgrywana dwiema pełnymi taliami; F-8. Ordynarna дума, skrajna pycha; G-1. Pomieszczenie do siłowego treningu sportowców; H-8. Oddycha skrzelami; I-1. Stolica naszej Ojczyzny; J-7. Współbrzmienie co najmniej trzech różnych co do wysokości dźwięków; K-1. Wnęka w murze; L-4. Szklany zbiornik wody służący do hodowli ryb; M-1. Koń morski; N-4. Rulonik z tytoniem - zapalony „służy” do zatruwania nikotyną organizmu palacza i jego otoczenia; O-1. Skrzynia; P-5. Jednostka monetarna Wenezueli; R-1. Sosna wysokogórska; S-5. Latający środek transportu; T-1. Płyn; U-5. Stan w USA ze stolicą w Montgomery.

**Pionowo:**

1-A. Współziomek; 1-O. Pali, płaci i zdrowie traci (!); 2-E. Choroba spowodowana niedoborem witamin w organizmie; 3-A. Duży, niejadowity wąż z rodziny dusicieli; 3-O. Do „trafiania kosą”; 4-E. Afrykańska bylina o zgrubiałych liściach zakończonych kolcami; 4-K. Górka z nawianego śniegu; 5-A. Belgijskie miasto, w pobliżu którego w 1915 r. użyto gazów bojowych; 5-I. Krakowski Społeczny Instytut Wydawniczy, którego czołową postacią był J. Turowicz; 5-P. Tytuł dostojników w Turcji osmańskiej; 6-E. Barwa obrazu, odcień, ton; 6-L. Chłonek bielący; 7-A. Dychawica; 7-I. Naczynie na zupę; 7-P. Urządzenie do wytwarzania sztucznego światła; 8-F. Prowizoryczny budynek; 8-L. Naturalne ciekłe wodne; 9-A. Papuga rodem z Australii; 9-P. Przepływa przez Wilno; 10-F. Gruźlica; 11-A. Roślina z trującą nikotyną w liściach; 11-P. Potocznie o zwierzęcy kopytku.

Litery z pól oznaczonych gwiazdką - czytane rzędami - utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (REDAKCJA)

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI (G.K. 30): „WY JESTEŚCIE SOLĄ ZIEMI.”

**Poziomo:** młodość, Jasna Góra, trzcina, pielgrzymka, nowenna, korki, opactwo, nieparzysta, kapelan, świątynia, zapaska.  
**Pionowo:** norka, zapis, lampka, inula, Italia, ugór, zakonnik, orły, Morze, piwo, łatanina, rząd, drzewo, Cyryl, ściana, stoik, zapal.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A	*	*	*								
B											
C		*		*	*						
D			*								
E					*		*				
F				*				*			
G				*							
H											
I					*						
J											*
K											
L								*			
M	*										
N											
O											
P									*		
R											
S											
T	*	*									
U											



## o czym piszą inni

### w Polsce

**L**eszek Balcerowicz nie będzie starał się o ponowny wybór na przewodniczącego Unii Wolności. Prawdopodobnie podczas grudniowych wyborów o fotel lidera partii ubiegać się będą Bronisław Geremek i Donald Tusk. Według prognoz szanse obu kandydatów ocenia się w proporcji 70:30 na korzyść byłego ministra spraw zagranicznych. Zdaniem „Rzeczpospolitej” (z 18/19 października):

*Geremek może liczyć na większość przychylnych sobie delegatów na Śląsku, w województwie dolnośląskim, gdzie szefem jest Władysław Frasyniuk oraz w Małopolsce. Tusk może z kolei liczyć na dużą liczbę głosów na Mazowszu, gdzie szefem regionu jest Paweł Piskorski oraz w województwie pomorskim, gdzie szefem regionu jest były działacz KLD Janusz Lewandowski. Tusk jest właśnie senatorem z tego województwa. Jeżeli żaden z dwóch kandydatów nie zrezygnuje, a na to się nie zanosí, dojdzie do ciekawej walki między dwiema starymi frakcjami UW: członkami dawniej Unii Demokratycznej i ROAD oraz grupą skupioną wokół dawnych członków KLD. Taka walka nie jest na rękę Geremekowi - jeśli wygra zdecydowaną większością głosów, dawni liberałowie mogą, jak określa to jeden z unitów, „wyalienować się z UW”. Widać już dawne oznaki walki na słowa: Tusk sugeruje, że UW pod wodzą Geremka będzie skręcać w prawo i szukać elektoratu Andrzeja Olechowskiego. Kiepskie żarty - odpowiada Geremek, dodając, że UW powinna szukać elektoratu zarówno wśród wyborców Olechowskiego, jak i Kwaśniewskiego.*

**P**o osiągnięciu przez Olechowskiego zaskakująco korzystnych wyników w wyborach prezydenckich, tygodnik „Solidarność” (z 17 listopada) tak opisuje jego polityczną drogę:

*Olechowski przekonał ponad trzy miliony głosujących na niego obywateli. Spory procent tej liczby stanowili ludzie młodzi 18-24 letni, którym już nie przeszłość i historyczne podziały w głowie, ale dzień jutrzejszy i pojutrze. Zaczynano się niewinnie - stanowiskiem prezentera w radiowej Trójce. Po studiach trafił do międzynarodowych organizacji. Andrzej Olechowski, czego sam nigdy nie skrywał, był w przeszłości agentem wywiadu gospodarczego MSW w Stanach Zjednoczonych i zachodniej Europie. Sam Olechowski przyznawał, że współpracy z wywiadem MSW zawdzięcza swą imponującą karierę zawodową przed przewrotem ustrojowym. Po upadku tak taskowego dlań ustroju, nastąpiła wolta byłego asa wywiadu MSW. Ostatecznie został wiceministrem w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego. Wałęsa desygnował go na stanowisko ministra finansów w gabinecie Jana Olszewskiego. Wkrótce*

*potem, za rządu premiera Pawlaka, został ministrem „prezydenckiego” resortu spraw zagranicznych. Olechowski w toku kampanii prezydenckiej nawoływał, by przejść do konkretów. Z braku zaplecza politycznego usiłował uczynić to swą główną zaletą. Ale prawdopodobnie trzymilionowy, wielki polityczny potencjał rychło rozmyje się i utraci zainteresowanie popieraniem nowych politycznych cieni „obywatelskiego kandydata”.*

**P**ublicyści szukają głębszych przyczyn klęski obozu patriotycznego w wyborach prezydenckich. Zwłaszcza, że proces społecznego zaćmienia umysłów postępuje. Według niektórych ośrodków badania opinii publicznej, popularność postkomunistycznego SLD przekracza 50% uprawniających do głosowania. Na ile to jest rezultatem błędów i tarć wewnątrz AWS, a na ile skutek propagandy komunistycznej, tak silnie umocowanej w krajowych mediach, głównie w telewizji, to inna kwestia.

W polityce liczą się fakty. Analiza kampanii prezydenckiej może stać się przydatna na przyszłość przed wyborami powszechnymi. Interesujące rozważania znajdujemy w „Więzi” (numer listopadowy):

*Wyborczy sukces Kwaśniewskiego każe... zastanowić się nad wyborami, jakich w swoich sumieniach dokonują Polacy. Dlaczego „taśmy prawdy” (antypapieskie kpiny w Kaliszu, opilstwo alkoholowe na cmentarzu w Charkowie) były szokujące tylko dla niewielkiej grupy ludzi? Trzeba zastanowić się nad tym, co wynika z faktu, że wielu wyborców po prostu przeszło do porządku dziennego nad wiedzą o słabościach moralnych Aleksandra Kwaśniewskiego. Mimo tej wiedzy uznali go za godnego piastowania funkcji głowy państwa.*

*Pod względem sposobów refleksji moralnej, zwolenników prezydenta można podzielić na cztery kategorie. Pierwsza grupa to wojujący antyklerykałowie, dla których im mocniej się przywali „czarnemu”, tym lepiej. Ten antyklerykalny elektorat to odporni na argumenty zwolennicy stylu Jerzego Urbana. Druga grupa osób to ci, którzy kierowali się kryteriami czysto pragmatycznymi. Obraziliby się chyba, gdyby usłyszeli, że ich decyzje polityczne ocenia się pod kątem moralnym. Przecież, ich zdaniem, politykę należy oddzielić od moralności... Wybór braku wartości jest również wyborem moralnym. Wydzielenie jakiejś dziedziny, w której kryteria moralne mogą nie obowiązywać, to opowiedzenie się za światem bez moralności. Trzecia grupa zwolenników Aleksandra Kwaśniewskiego to ci, którzy mieli wątpliwości moralne co do jego osoby, lecz stwierdzili, że prezydent właściwie nic złego nie zrobił. Jest również czwarta grupa wyborców, którzy poparli Kwaśniewskiego pomimo świadomości jego niedostatków, również moralnych, po prostu dlatego, że uznali, iż inni wcale nie są od niego lepsi.*

**P**roblem moralności w polityce to temat nie nowy. Wydaje się, że Polacy zachowują się w tym obszarze, mimo tradycji katolicyzmu i bogatej przeszłości walk narodowo-wyzwoleńczych, jak nowicjusze. Zakłamanie i komunistyczny fałsz ciągle kładzie się cieniem na współczesności. Stosunek do haniebnych wyczynów Kwaśniewskiego powinien być jednoznacznie negatywny. Jest różny, gdyż w społeczeństwie polskim jesteśmy świadkami głębokiego kryzysu moralnego. Samo społeczeństwo nie potrafi odróżnić złego od dobrego i to mimo akceptacji Kościoła, a nawet mimo uczestnictwa w jego życiu. Nie potrafi albo nie chce, gdyż fałszywie pojmuje wolność. Kreowanie przez postkomunistyczne media stylu życia pod hasłem: „Róbta, co chceta”, prowadzi do moralnego relatywizmu. Aż dziwne, że abp Zyciński w tym chorym szumie polskiej rzeczywistości potrafi znaleźć obszary, które przynoszą nadzieję. W „Plusie-Minusie” - dodatku do „Rzeczpospolitej” (nr 46/2000) pisze:

*Z gorzką zadumą patrzymy na tych, których tęsknota za władzą upoiła niczym alkohol, i nie są już w stanie zdobyć się na minimum krytycyzmu wobec siebie. Z melancholią podsumowujemy ewolucję tych, którzy jeszcze niedawno potrafili mówić językiem uniwersalnych praw człowieka, dziś zaś brylują językiem salonów, łącząc umysłowość Hutu z poczuciem pretensjonalnego stylu nowej awangardy. Dorzucamy do rejestru nowe postacie tych, których wizja sukcesu oczarowała do tego stopnia, że zrezygnowali zarówno z używania ocen etycznych, jak i z pytania o odpowiedzialność moralną. Podobne jesienne obrachunki zawierają bolesną prawdę o życiu. Jest to jednak część prawdy. To co subtelne, wartościowe i piękne, trzeba odkrywać w samotnym, refleksyjnym pochyleniu nad barwami życia. Uważam, że kolekcja ważnych twórców tego piękna byłaby nie mniej bogata niż katalog tych, którzy rozczarowali. Subtelną obecność tych pierwszych zauważamy jednak zwykle dopiero wtedy, gdy odchodzą. Stwierdzamy wtedy, o ile uboższy byłby nasz świat, gdyby zabrakło w nim tych odruchów dobroci i piękna, przez które Bóg zdaje się uśmiechać do świata, przypominając, że nie wszystkim przewraca w głowie tęsknota za sukcesem. Wbrew pozorom, Rzeczpospolita Pięknych Dusz ma bardzo wielu obywateli. Często nie zauważamy ich także i dlatego, że nie wykazują oni żadnej troski, by ołśniewać środowisko. Styl ich świadectwa kojarzy się z prostotą i szarością ewangelicznego ziarna gorczycy.*

**T**ematyką stale podejmowaną na łamach prasy krajowej jest perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej. Politycy wszystkich opcji - z →→→



→→ nieznaczными wyjątkami - opowiadają się za szybkim wejściem do zachodnioeuropejskich struktur i przy nadarzających się okazjach deklarują gorąco swoją pro-unionność. Zachodni politycy w deklaracjach są dość chłodni, aczkolwiek nie brakuje wypowiedzi przychylnych Polsce. Jednak w ostatnim czasie górę bierze sceptycyzm. Sprawę podejmuje m.in. „Życie” (z 20 listopada):

Niemcy i Francja uzgodniły, że Polska nie wejdzie w najbliższych trzech latach do Unii Europejskiej. Francusko-niemiecki motor, który ma być siłą napędową Unii Europejskiej, na razie sprawdza się najlepiej w hamowaniu rozszerzenia. Berlin dołączając się do Paryża w negacji kalendarza zaproponowanego przez Komisję Europejską, zacznie teraz być postrzegany w Polsce podobnie jak Francja, ogłoszona już przez wielu głównym hamulcowym rozszerzenia. Czy Berlin gotowy jest zaprzepaścić dobre stosunki z sąsiadem na wschodzie? Aż trudno w to uwierzyć. Jeżeli jednak planuje się poszerzenie Unii wedle kalendarza własnej kampanii wyborczej, to daje się dowód braku odwagi politycznej. Czegoś innego można było się spodziewać po politykach w Berlinie i Paryżu, którzy jeszcze niedawno konkurowali ze sobą w kreowaniu wizji przyszłej zjednoczonej Europy. Obie stolice powinny pamiętać lekcję hiszpańską. Jeżeli ogołocą nas ze wszystkiego - łącznie z honorem - to w poszerzonej Unii (bo nie ulega wątpliwości, że w końcu zostaniemy jej członkiem), będą mieli kraj, który na każdym kroku będzie starał się „odegrać” i „odkuć”, robiąc trudności wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi podział pieniędzy. Hiszpańscy dyplomaci już dają nam przykład, jak należy negocjować. Jeśli poszlibyśmy tym tropem, należałoby szukać sojuszników nie po naturalnej, zdawałoby się z punktu widzenia geo-strategicznego, linii Warszawa-Berlin-Paryż, ale w innych konstelacjach. Brytyjczycy i Skandynawowie już teraz wyciągają do nas dłoń.

PRASOZNAWCA

### \* DAM PRACĘ KRAWCOWEJ

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.  
Tel. 01 46 49 02 68.

### KOREPETYCJE

\* NAUCZYCIELKA Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM  
UDZIELA KOREPETYCJI Z JĘZYKA POLSKIEGO I FRANCUSKIEGO  
- TEL. 01 45 48 10 42.

### WYNAJME:

\* WYNAJME MIESZKANIE W DOMKU JEDNORODZINNYM -  
2 POKOJE + KUCHNIA; W 4 ZONIE. TEL. 01 49 36 98 53.

### USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku  
GABINET W CENTRUM PARYŻA  
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

### WYNAJME W WARSZAWIE:

\* WYNAJME W CENTRUM WARSZAWY MIESZKANIE (46m<sup>2</sup>) -  
TEL. 01 47 90 24 70.

### GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00  
(Paris XVI)

## BOŻE NARODZENIE I SYLWESTER W DOMACH PMK WE FRACJI

JAK ROKROCZNIE, TAK I W JUBILEUSZOWYM ROKU 2000  
POLSKA MISJA KATOLICKA WE FRANCJI PRAGNIE ZAPROPONOWAĆ  
PAŃSTWU SPĘDZENIE W PRAWDZIWIE POLSKIEJ ATMOSFERZE ŚWIĄT  
BOŻEGO NARODZENIA, A TAKŻE SYLWESTRA, W SWOICH PLACÓWKACH.

### LA FERTE SOUS JOUARRE

LA MAISON MISS. CATH. POL. - 31, RUE D'HUGNY  
77260 LA FERTÉ S/JOUARRE  
TEL. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70

dojazd we własnym zakresie (lub zorganizowany - 75 frs w obie strony)

- OD 24 GRUDNIA (godz. 15<sup>00</sup>)  
DO 26 GRUDNIA (powrót do Paryża po obiedzie);  
cena: 650 frs.

### - NOC SYLWESTROWA: 31 GRUDNIA - I STYCZNIA 2001

Msza św. na zakończenie roku o godz. 19<sup>00</sup>

**I formuła** - tylko bal sylwestrowy - wyjazd 31.12 (godz. 15<sup>00</sup>),  
powrót z La Ferté - 1.1 (po balu) - dojazd we  
własnym zakresie (lub zorganizowany - 75 frs w obie strony);  
cena: 650 frs;

**II formuła** - z pobytem i noclegiem - wyjazd 31.12 (godz.  
15<sup>00</sup>), powrót z La Ferté - 1.1 (po obiedzie - dojazd zor-  
ganizowany - 75 frs; gra polski zespół muzyczny);  
cena: 800 frs.

### LOURDES

„BELLEVUE” - ROUTE DE BARTÉS  
65100 LOURDES; TEL. 05 62 94 91 82

### - OD 23 DO 27 GRUDNIA

Polskie Boże Narodzenie, uroczysta Wigilia, posiłki świąteczne  
i rodzinna atmosfera.

Wyjazd z Paryża (TGV Montparnasse) 23.12., godz. 14<sup>40</sup>; powrót z Lo-  
urdes 27.12., godz. 14<sup>39</sup>; cena: 1500 frs (bilet + pobyt).

### - NOC SYLWESTROWA: 31 GRUDNIA - I STYCZNIA 2001

Wyjazd z Paryża 30.12 (sobota), godz. 14<sup>40</sup>; powrót do Paryża 1.1 (ponie-  
dzialek), godz. 17<sup>35</sup>; cena: 1500 F (bilet + pobyt).

### KORSYKA - DOM ŚW. JACKA

MAISON ST HYACINTHE  
20200 SANTA MARIA DI LOTA, LIEU DIT MIOMO BASTIA;  
TEL. 04 95 33 28 29

### - SERDECZNIE ZAPRASZA OD 22 GRUDNIA DO I STYCZNIA 2001

24.12 - kolacja Wigilijna - godz. 18<sup>00</sup>, Pasterka w Lavasina lub w Bastii,  
25.12 - Msza św. Bożonarodzeniowa

31.12 - Msza na zakończenie roku - godz. 20<sup>00</sup>, uroczysta kolacja, powita-  
nie Nowego Roku - godz. 24<sup>00</sup> - bal przy dźwiękach muzyki (pol-  
skiej i korsykańskiej). **Cena pobytu:** dzień zwykły - 160 frs; dzień  
święteczny - 300 frs; podróż we własnym zakresie (cena biletu  
lotniczego w obydwie strony: 1359 F - ulgowy, 1980 F - zwykły).

### PARIS - FOYER CONCORDE

### NOC SYLWESTROWA: 31 GRUDNIA - I STYCZNIA 2001

Msza św. na zakończenie roku o godz. 19<sup>30</sup>; uroczysta kolacja - 20<sup>30</sup>;  
rozpoczęcie balu - 22<sup>00</sup>; powitanie Nowego Roku - 24<sup>00</sup>; noworoczny  
bigos - 1<sup>00</sup>. **Gra zespół muzyczny z Polski.** Cena: 800 frs.  
Tel. 01 42 60 43 33; 01 55 35 32 27.

Wszelkie szczegółowe informacje w biurze PMK w Paryżu -  
tel. 01 55 35 32 32.



## Polacy na Zachodzie

### PALLOTYŃSKI DOM STUDENCKI W PARYŻU

**M**iędzynarodowy Dom Studencki im. Jana Pawła II został uroczystie zainaugurowany 11 listopada w Arcueil pod Paryżem. Prowadzona przez księży pallotyńów rezydencja, przeznaczona dla studentów z Europy Środkowej i Wschodniej, jest kontynuacją dobrze znanego paryskiej Polonii Foyer Jean-Paul II dla studentów z Polski, które istniało w stolicy Francji od 1980 r. Było ono już zbyt małe wobec zwiększonego napływu studentów z Polski i krajów sąsiednich, związanego z procesem jednoczenia Europy. Wychodząc z założenia, że formacja młodych pokoleń jest prawdziwą stawką w tworzeniu Europy jutra, księża pallotyńi podjęli decyzję o budowie nowej, znacznie większej placówki, zapewniającej lepsze warunki mieszkaniowe i możliwości nauki.

Nowy dom, znajdujący się w sąsiedztwie stacji Laplace (RER B), posiada 130 jedno- lub dwuosobowych pokoi o powierzchni 15-30 m<sup>2</sup>, z małą kuchenką, prysznicem i wc. W każdym pokoju istnieje możliwość podłączenia się do sieci telewizyjnej, są też dwa gniazda telefoniczne: jedno dla prywatnej linii, drugie do internetu. Można również korzystać z kawiarenki i pralni, zamówić śniadania i sprzątanie pokoi. Istotne dla studenckiego budżetu jest to, że lokatorom domu przysługują zasiłki mieszkaniowe przyznawane przez władze miasta.

Dom powstał przy kaplicy, zbudowanej w latach 1927-1929 według projektu architekta Augusta Perret, wpisanej na listę francuskiego dziedzictwa narodowego i traktowanej jako zabytek architektury. Świątynia ta była częścią sierocinca prowadzonego przez kilkadziesiąt lat przez siostry franciszkanki od Niepokalanego Poczęcia. W ostatnich latach mieściło się tam Centrum Edukacyjne Arcueil, a kaplica była m.in. miejscem koncertów. Funkcjonalne wnętrze wyróżnia się witrażami przedstawiającymi wielkie żółte krzyże na błękitnym tle. Kaplica, określana jako "perła współczesnej architektury", wymaga jeszcze dalszych prac renowacyjnych.

Mszę św. inauguracyjną działalność domu przewodniczył miejscowy ordynariusz, bp Daniel Labille z Créteil. On też dokonał poświęcenia kaplicy. Episkopat Polski był reprezentowany na uroczystości przez metropolitę białostockiego abp. Stanisława Szymeckiego. Mszę koncelebrowali też rektor i wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji - ks. prał Stanisław Jeż i ks. dr Tadeusz Śmiech, rektor Seminarium Polskiego w Issy-les-Moulineaux - ks. dr Józef Grzywaczewski, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP - ks. dr Wacław Szubert oraz księża pallotyńi ze swym superiorem ks. Henrykiem Hoserem SAC, byłym wizytatorem apostolskim w Rwandzie. Lekturę mszalną i psalm przeczytał znany polski aktor mieszkający w Paryżu Andrzej Seweryn. Intencje Modlitwy wiernych w kilku językach środkowo-europejskich wypowiedzieli młodzi mieszkańcy domu. Uroczystość była jednocześnie oficjalną instalacją księży pallotyńów w diecezji Créteil.

W homilii bp Labille wyraził nadzieję, że dom studenta stworzy okazję do spotkania kultur. Ma on być pomocą we wzajemnym otwarciu się jego mieszkańców, przyczyniając się w ten sposób do tworzenia Europy nie jako wielkiego rynku, lecz jako miejsca, w którym wzrasta się w człowieczeństwie. Misją domu jest również stawanie się szkołą odpowiedzialności - jej odkrywania, a następnie podejmowania po powrocie do swej ojczyzny. Chodzi o to, by jego mieszkańcy wykorzystali studia w Paryżu nie tylko dla korzyści osobistej, ale także dla wspólnego dobra, szczególnie zaś do zaangażowania się na rzecz ubogich, chorych, więźniów i wszystkich zepchniętych na margines społeczeństwa. Dom o charakterze chrześcijańskim powinien też być miejscem duchowości, gdzie proponować się będzie wiarę, która nas nie alienuje, lecz humanizuje. Religia bowiem to nie źródło konfliktów i nietolerancji - jak ją niektórzy postrzegają, ale humanizacji, innego patrzenia na człowieka, który istnieje zarówno dla innych, jak i dla Boga jako Jemu podobny. Na tym



ABP. S. SZYMECKI, PO LEWEJ BP. D. LABILLE, PO PRAWIE KS. SUP. H. HOSER (FOT.: J. HALCZEWSKI)

właśnie opiera się godność człowieka - podkreślił bp Labille. Jeśli chcemy wiedzieć, kim jest człowiek, popatrzmy na Jezusa Chrystusa, a jeśli chcemy wiedzieć, kim jest Bóg, nie uruchamiamy fantazmów wyobraźni, lecz znów popatrzmy na Jezusa Chrystusa. Chrześcijaństwo bowiem nie jest po prostu wiarą w Boga; jest wiarą w to, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym - wskazał kaznodzieja.

Na zakończenie liturgii, celebrowanej po francusku, głos zabrał abp Szymecki. Podziękował twórcom domu za - jak to określił - wyczyn jego budowy, która trwała 18 miesięcy. Przypomnił, że dzięki Kościołowi nie jesteśmy obcokrajowcami i emigrantami, lecz tworzymy jedną wspólnotę. Zwracając się do studentów, w oparciu o własne doświadczenia, jako że przed 40 laty sam przygotowywał doktorat w Instytucie Katolickim, podkreślił, że ich pobyt w Paryżu jest szansą intelektualną, której nie można zaprzepaścić, a także okazją do poznania Europy jednoczącej się i szukającej duszy. Metropolita białostocki przypomniał w tym kontekście, że dziedzictwo religijne jest najcenniejszym dziedzictwem Europy.

Ks. Hoser odczytał list z Watykanu z błogosławieństwem papieża Jana Pawła II i zachętą do rozwijania przez pallotyńów duszpasterstwa młodzieży. Dom w Arcueil będzie bowiem siedzibą pallotyńskiego duszpasterstwa akademickiego, mającego w Paryżu wieloletnią tradycję. Superior regii księży pallotyńów przypomniał też początki Foyer Jean-Paul II, którego tradycje kontynuuje w poszerzonej formie dom w Arcueil. Było ono inicjatywą grupy ludzi dobrej woli, a wśród nich ks. Tadeusza Tomasińskiego SAC, ks. prał. Zdzisława Bernackiego - ówczesnego rektora PMK i pani Teresy Skawińskiej, późniejszej dyrektorki tej placówki. Od 1992 r. na jej czele stał ks. Marian Faleńczyk SAC, który objął także kierownictwo domu w Arcueil.

Po poświęceniu rezydencji przez obu księży biskupów, zebrani wysłuchali koncertu, w którym wystąpiło czworo jej mieszkańców, grających przede wszystkim muzykę dawną. Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem i tradycyjną lampką wina z udziałem licznie zebranych na uroczystości Polaków.

PAWEŁ BIELIŃSKI

Résidence Internationale d'Etudiants «Jean-Paul II»; 52, Avenue Laplace, 94110 Arcueil; tél. 01.49.12.15.30. Dary na renowację kaplicy można przysyłać na powyższy adres dla Association Foyer Jean-Paul II, zaznaczając: „pour la restauration de la chapelle”.

### W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI

W niedzielę 12 listopada Polonia w Normandii modliła się za Ojczyznę na uroczystej Mszy Świętej w polskim kościele w Mondeville. Mszę Świętą celebrowało dwóch kapłanów: ks. Marian Kurnyta, duszpasterz tutejszej Polonii i ks. Stanisław Ruchała, kapelan uniwersyteckiego szpitala w Caen.

(F.C.)

## JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

**W** dniach od 22 września do 3 października 40-osobowa grupa członków i przyjaciół Fundacji Jana Pawła II we Francji przebywała z jubileuszową pielgrzymką w Ziemi Świętej i Jordanii.

Nasz szlak zaczął się od Jeruzolimy. *Shalom*, Ziemi Święta! Przybyliśmy do Jeruzalem jak niegdyś Jezus z Maryją i Józefem, do miasta położonego na wzgórzach Judei, otoczonego murami, królestwa Heroda Wielkiego. Miasta jedynego i niepowtarzalnego. Jeruzolima pozostaje religijnym sercem świata, w którym wznosi się świątynia Boga, miejscem świętym trzech religii: żydowskiej, chrześcijaństwa i islamu. Tysiąc lat przed narodzeniem Chrystusa król Dawid ogłosił miasto stolicą ludu Izraela. Również z nim związana jest długa historia walk i okupacji przez Babilończyków, Greków, Rzymian, Turków, krzyżowców.

W 1917 r. Anglicy odbierają miasto Turkom i przekazują jego część Żydom, co wywołuje nienawiść ze strony Arabów. Kiedy w 1948 r. Anglicy opuścili miasto, pierwszy konflikt izraelsko-arabski podzielił Jeruzolimę na część jordańską i izraelską. Podczas wojny sześciodniowej w 1967 r. Izraelczycy opanowują całe miasto, ogłaszając je stolicą państwa.

Stara Jeruzolima jest otoczona 400-letnim murem zbudowanym przez otomańskich Turków, który oddziela ją od otaczającej ją współczesnej części. Wewnątrz znajduje się Ściana Placzu dla Żydów, święta skała dla muzułmanów i kościół Grobu Pańskiego dla chrześcijan.

Weszliśmy do starej Jeruzolimy przez Bramę Damasceną, jedną z siedmiu bram umożliwiających przejście między historyczną a nową częścią miasta. Po cichej modlitwie w kaplicy Biczowania, odprawiliśmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej pod przewodnictwem o. Franciszka Wojtyły, przedzierając się, jak niegdyś Jezus, wąskimi, spadzistymi i zatłoczonymi uliczkami *Via Dolorosa* w dzielnicy arabskiej i chrześcijańskiej miasta. Wśród nas znalazło się kilku Szymonów, którzy nieśli krzyż. Nabożeństwo zakończyliśmy Mszą św. celebrowaną przez o. Franciszka i o. Józefa Kuroczyckiego w kaplicy Grobu Pańskiego.

Tego samego dnia udaliśmy się pod Ścianę Placzu, świętego miejsca dla Żydów, spotykając wielu z nich spieszących na to miejsce, by pochylić tam swoją głowę. Byli starzy i młodzi, odziani w szal zwany *tates* z charakterystycznym nakryciem głowy *kipa* i zwiniętymi pejsami, krótszymi lub dłuższymi, co świadczy o stopniu wtajemniczenia religijnego. Dwie trzecie Muru z lewej strony zarezerwowane jest dla mężczyzn, reszta - dla kobiet. Mur wypełniają różnego rodzaju papierki, na których wypisane są rozmaite prośby.

Zobaczyliśmy też święte miejsce muzułmanów: świętą skałę i meczet Al-Aksa, skąd pięć razy dziennie rozlega się głos imama wzywającego na modlitwę. Z placu rozciąga się widok na największy cmentarz żydowski (uważany przez wielu Żydów za miejsce Sądu Ostatecznego) i Górę Oliwną z przepiękną bazyliką Konania, czyli kościołem wszystkich narodów, na którym to miejscu, pośród drzew oliwnych, Jezus po Ostatniej Wieczerzy modlił się i przygotowywał do ostatniej swej drogi.

Zegnaj, „Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica!” (Ps 137, 5). Nasza wędrówka prowadzi przed Yad Vashem, pomnik holokaustu. W centralnym miejscu na Placu Warszawskim znajduje się pomnik doktora Korczaka z dziećmi. Przechodzimy przez salę pamięci pomordowanych Żydów, nie braknie tam znanych nam obrazów z warszawskiego getta. Szczególnie pozostaje w pamięci sala wiecznego ognia, którego płomień oświetla nazwy obozów śmierci. Niezapomniany pozostanie też oświetlony milionem świeczek pawilon dziecka, w którym oddaje się cześć 1,5 miliona dzieciom żydowskim zamordowanym przez hitlerowców.

W niedzielne popołudnie w drodze do Betlejem zatrzymujemy się na okolicznych polach i uczestniczymy w Eucharystii. Mimo 35-stopniowego upału Lucy Ditte intonuje dla nas polskie kolędy: „Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony...”, które rozbrzmiewają po okolicznych polach, pełnych pasących



się baranków i kóz. Odtąd i nas prowadzi gwiazda do miejsca narodzenia Mesjasza.

Betlejem, miejsce narodzin króla Dawida i Jezusa Chrystusa. Miejsce, do którego dąży każdy pielgrzym. Znajduje się tu najstarszy kościół świata: bazylika Narodzenia, zbudowana przez cesarza Konstantyna I w 330 r. Po hebrajsku Betlejem oznacza „dom chleba”. Pod bazyliką znajduje się grotta składająca się z dwu części: jednej - udekorowanej gwiazdą dla zaznaczenia miejsca narodzin Mesjasza, i drugiej - żłobka i odpoczynku Świętej Rodziny.

Opuszczamy miasto i drogą nadmorską kierujemy się do Hajfy. Po drodze zwiedzamy Cezareę, zbudowaną przez Heroda Wielkiego w 20 r. przed narodzeniem Chrystusa, wraz z jej amfiteatrem i ruinami z czasów rzymskich, bizantyjskich i krzyżowych. Z kolei zatrzymujemy się na górze Karmel, aby podziwiać wspaniały widok na rozciągającą się zatokę Hajfy i ogrody perskie ze świątynią Bahai czyli winnicą Bożą. Bahajowie pochodzą z Persji, a Hajfa jest ich świętym miastem. Jest to równocześnie jeden z największych portów Izraela. W regionie Hajfy produkuje się cement, koncentraty chemiczne, wyposażenie elektroniczne, a także szkło, stal i wyroby włókiennicze. W mieście znajduje się uniwersytet oraz Izraelski Instytut Technologii. Utało się powiedzenie, że w Hajfie się pracuje, w Tel-Awivie się bawi, a w Jeruzolimie się myśli i modli.

Przez wzgórza galilejskie zdążamy do Tyberiady. Po drodze zatrzymujemy się w Kafarnaum i zwiedzamy dom św. Piotra. Jest to miejsce wielu cudów i nauk Jezusa. Tyberiada, główny port Jeziora Galilejskiego, jest położona 207 m poniżej poziomu morza. Jezioro Tyberiadzkie ma kształt skrzypiec, skąd zresztą wzięło swoją nazwę z hebrajskiego *kinneret*. Do dzisiaj rybacy wyciągają z niego sieci pełne ryb. Nie mogliśmy, niestety, podążać śladami św. Piotra po wodzie, gdyż trzeba było jechać dalej do Kafarnaum. To tutaj Chrystus znalazł pierwszych uczniów: Szymona i Andrzeja, do których powiedział: „Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi” (Mt 4, 19). Wznoszą się tutaj ruiny synagogi grecko-rzymskiej, dekorowane żydowskim motywem. Kamienie tutejszych plaż były świadkami licznych uzdrowień i cudów oraz nauczania Jezusa.

Kolejne wzgórze to Góra Ośmiu Błogosławieństw, na której, w malowniczym ogrodzie, znajduje się przepiękny kościółek w kształcie osmiokąta. Pod złotą kopułą błyszczy się osiem witraży z wypisanymi po hebrajsku błogosławieństwami. Modliliśmy się wspólnie podczas Mszy św. odprawianej przez naszych kapłanów w jednej z kaplic polowych z widokiem na Jezioro Galilejskie.

Nasza droga prowadzi do Nazaretu, miejsca pobytu Świętej Rodziny i dorastania Chrystusa, obecnie największego arabsko-chrześcijańskiego miasta Ziemi Świętej. To właśnie tu Anioł Gabriel rzekł: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1, 30-31).

*Dokończenie na str. 20*

Ciąg dalszy ze str. 19

**JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA**

**D**la uczczenia tego wydarzenia zbudowano bazylikę Zwiastowania, a tuż obok, na dawnych ruinach warsztatu i domu Józefa, wzniesiono kościół, w którym uczestniczyliśmy w Eucharystii. Po Mszy św. pojechaliśmy na górę Tabor czyli Przemienienia Pańskiego. „Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim” (Mt 17, 1-3). Dla uczczenia tego wydarzenia biblijnego wybudowano w 1924 r. bazylikę Przemienienia.

Przejeżdżając przez Safed, zatrzymujemy się, aby zobaczyć starą synagogę, w której Żydzi oddają cześć Bogu, czytając Torę (pierwsza część Starego Testamentu napisana po hebrajsku). Jest ona przechowywana w zdobionej, specjalnej szafie zwróconej w kierunku Jerozolimy. Księgę mogą czytać tylko najwyżsi kapłani.

Pierwsza część naszej podróży dobiega końca. Zbliżając się do granicy z Jordanią, zatrzymujemy się nad Jordanem, gdzie Jezus został ochrzczony przez Jana Chrzciciela. „Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?». Jezus mu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił” (Mt 3, 13-15).

Na moście Husseina żegnamy Ziemię Świętą. Witamy Jordanię, równie skwarną i upalną. Po drodze do stolicy - Ammanu zatrzymujemy się na szlaku królewskim, aby zwiedzić Jerash, królestwo Haszemitów, miasto prosperujące w okresie Bizancjum. W 630 r. zajęte przez Arabów, pozostaje od tego czasu w rękach muzułmanów. Dzięki wykopaliskom archeologicznym odkryto tu w 1920 r. olbrzymi rynek miasta rzymskiego z główną ulicą zdobioną 259 kolumnami w stylu doryckim i jońskim. Przebywał tutaj św. Paweł jakiś czas po opuszczeniu Damaszku. Jerash znajdowało się na drodze handlowej wielu karawan przepływających się przez pustynię.

Kolejny dzień poświęcamy na zwiedzanie stolicy Jordanii, Ammanu: cytadeli, amfiteatru i dzielnicy willowej. Po południu zwiedzamy Madabe, w której toczyły się walki pomiędzy ludnością izraelską a królem amorytańskim Sihon. Znajduje się tutaj ko-

ściółek, w którym zachowała się część mozaik przedstawiających plan miejsc świętych. Potem udajemy się na skalistą górę Nebo, nad którą wznosi się stalowy krzyż. Stąd Mojżesz oglądał Ziemię Obiecaną. Znajduje się tu obecnie olbrzymi klasztor.

Po południu docieramy nad Morze Martwe, które jest położone 400 m poniżej poziomu morza i charakteryzuje się 33% zasoleniem. Ze względu na tak wielkie zasolenie nie ma w nim żadnego życia. Po kolejnym już upalnym dniu moczymy się w gorącym morzu (temperatura dochodziła do 28° C). Poruszając się dalej szlakiem królewskim, docieramy do Keraku, gdzie podziwiamy ruiny zamku krzyżowców. Dzień kończymy oglądaniem ze wzgórza Petry pięknego zachodu słońca.

Następnego dnia konno, pieszo, bądź na osle udajemy się do różowo-czerwonego miasta Petra. Przedzieramy się przez wąskie gardło kanionu do wykutego w skałach miasta, w którym odnaleziono ślady mieszkańców z VI w. przed narodzeniem Chrystusa. Zajmowali się oni handlem przypraw i perfum, przemierzając pustynie. Piękno Petry i jej kulturę odzwierciedla olbrzymi amfiteatr i pałac skarbów. Z kolei udajemy się na pustynię Wadi Ruiru, aby przeżyć tam wspaniały, niezapomniany zachód słońca. Z pustyni przy światłach reflektorów jedziemy do Akaby.

Drugą i ostatnią niedzielę naszej wędrówki rozpoczynamy Mszą św. na pokładzie statku spacerowego, który przemierzając Zatokę Akabską, zawozi nas na Wyspę Faraona, gdzie spędzamy dzień. Z ostatnimi promykami słońca wracamy do Akaby, by nazajutrz pożegnać Jordanię i na krótko powrócić do Izraela. Granicę przekraczamy w mieście Eliat, skąd udajemy się do Masady, by tam wjechać kolejką linową 440 m nad poziom Morza Martwego, w centrum Pustyni Judejskiej, do słynnej twierdzy Heroda, ostatniego miejsca oporu Żydów przeciwko najeźdźcy rzymskiemu, a jednocześnie miejsca ich zbiorowego samobójstwa.

Nasza pielgrzymka kończy się. Nawróceni, pojednani, ubogaceni i radośni opuszczamy Ziemię Świętą pełni niezapomnianych wrażeń, upamiętnionych na kliszach filmowych i zdjęciach, które wespół z dyplomem pielgrzyma roku 2000 będą nam przypominały, że w tym Jubileuszowym Roku chrześcijaństwa, rocznicy narodzenia Zbawiciela, zdobyliśmy jeden z dwunastu kluczy św. Piotra do doświadczenia bliskości Boga.

ALEKSANDRA GAPSKA

**TŁUMACZENIA, ASYSTOWANIE, PODANIA**

- 01 45 43 05 76.

**RESTAURACJA POLSKA**

Serdecznie zapraszamy do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty polskiego kościoła -  
263 bis, rue St-Honoré w Paryżu  
(tel. 01 42 60 43 33) M<sup>e</sup> Concorde, Madeleine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.  
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.  
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.  
**Godziny otwarcia:** od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00  
w niedzielę: 12.00 - 23.00



**Godziny otwarcia:** od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00  
w niedzielę: 12.00 - 23.00

**POLSKA MISJA KATOLICKA „AMSTERDAM”**

ZAPRASZA OD I NIEDZIELI ADWENTU NA  
**INTERNETOWE REKOLEKCJE  
ADWENTOWE** dla Polonii i nie tylko...

Rekolekcje przeprowadzi ks. JACEK STANIEK TCHR.  
Nauki rekolekcyjne i informacje można znaleźć  
na stronie Polskiej Misji Katolickiej „Amsterdam”  
[www.pmkamsterdam.nl](http://www.pmkamsterdam.nl) ; e-mail Misji: [info@pmkamsterdam.nl](mailto:info@pmkamsterdam.nl)

**W ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU**

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym.

Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce tego czasu

była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski.

Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

Mme Janina Sadek 100 Frs  
Mme Wanda Jarida 100 Frs

**MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:**

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

**Konto:** CCP Nr 126875 N Paris. Informacje o terminie zamówionej Mszy Świętej przekazywane będą listownie, a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.

TV POLONIA

## OD 4 DO 10 XII 2000

## PONIEDZIAŁEK 04.12.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Madonny polskie 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Cyberszkoła - magazyn 9<sup>30</sup> Fraglesy - serial 9<sup>55</sup> Dotknięcie ręki - film fab. 11<sup>30</sup> Galeria - reportaż 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Benefis Anny Dymnej 13<sup>00</sup> Klan - serial 13<sup>20</sup> Ziemia od innych droższa - teleturniej 14<sup>10</sup> Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 14<sup>40</sup> Mówi się... - poradnik 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Ludzie listy piszą 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Galeria - reportaż 16<sup>25</sup> W cieniu wielkiego drzewa - film dok. 16<sup>40</sup> Parnas Literacki - Witkacy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 17<sup>45</sup> Sportowy tydzień 18<sup>35</sup> Klan - serial 19<sup>05</sup> Teledyski na życzenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Polonica - 80 huzarów 21<sup>25</sup> AB OVO - program rozrywkowy 22<sup>00</sup> Dialogi z przeszłością 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Słowik literacki: Iłakowiczówna - reportaż 23<sup>45</sup> Kantata o św. Wojciechu 0<sup>30</sup> Monitor 1<sup>00</sup> Ludzie listy piszą 1<sup>20</sup> Przygody Kota Filemona 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan - serial 2<sup>30</sup> Polonica - 80 huzarów 3<sup>50</sup> AB OVO - program rozrywkowy 4<sup>30</sup> Dialogi z przeszłością 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport 5<sup>30</sup> W cieniu wielkiego drzewa - film dok. 5<sup>45</sup> Parnas Literacki - Witkacy

## WTOREK 05.12.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Magazyn Polonijny z Węgier 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 9<sup>00</sup> Julek i zwierzęta - dla dzieci 9<sup>10</sup> Tęczowa bajeczka - dla dzieci 9<sup>20</sup> Tut-Turyńka 9<sup>30</sup> Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 10<sup>00</sup> Polonica - 80 huzarów 11<sup>30</sup> Dialogi z przeszłością 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Sportowy tydzień 13<sup>00</sup> Klan - serial 13<sup>25</sup> Słowik literacki: Iłakowiczówna 14<sup>10</sup> Sen Staszka w Teheranie - reportaż 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 15<sup>30</sup> „Tańczący Profesor” - prof. Artur Wieczysty 15<sup>45</sup> Rozmowa dnia 16<sup>05</sup> Tajemnice armii 16<sup>25</sup> Raj - magazyn katolicki 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Do góry nogami - dla dzieci 17<sup>45</sup> Plecak pełen przygód - serial 18<sup>10</sup> Program krajoznawczy 18<sup>35</sup> Klan - serial 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Królowa Bona - serial 21<sup>00</sup> Program publicystyczny 21<sup>45</sup> Dance ma sens - koncert 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Forum 23<sup>45</sup> Trzy miłości - magazyn kulturalny 0<sup>30</sup> Monitor 1<sup>00</sup> Wieści polonijne 1<sup>15</sup> Kasztaniaki 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan - serial 2<sup>30</sup> Królowa Bona - serial 3<sup>30</sup> Program publicystyczny 4<sup>15</sup> Dance ma sens - koncert 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport 5<sup>30</sup> Skarbiec - magazyn kulturalny

## Ceny ogłoszeń w Głosie Katolickim

\*ogłoszenia drobne - 5 Frs za słowo

/przy powtórzeniach - od trzeciego razu 3 Frs za słowo/

\*ogłoszenia specjalne - moduł - 1/16 strony - 500 Frs

/przy powtórzeniach zniżki do 50%/

## ŚRODA 06.12.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Oto Polska 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Wieści polonijne 9<sup>00</sup> Do góry nogami - dla dzieci 9<sup>30</sup> Plecak pełen przygód - serial 10<sup>00</sup> Królowa Bona - serial 11<sup>30</sup> Fronda 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Program rozrywkowy 13<sup>00</sup> Klan - serial 13<sup>25</sup> Forum 14<sup>10</sup> Podróże kulinarne 14<sup>40</sup> Kwadrans na kawę 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Program krajoznawczy 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Fronda 16<sup>25</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ala i As - dla dzieci 17<sup>45</sup> Skippy - serial 18<sup>15</sup> Mini wykłady o maxi sprawach 18<sup>35</sup> Klan - serial 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Choinka strachu - film fab. 20<sup>55</sup> Archiwista - film dok. 22<sup>00</sup> Forum Polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Linia specjalna 23<sup>50</sup> Program rozrywkowy 0<sup>30</sup> Monitor 1<sup>00</sup> Wieści polonijne 1<sup>15</sup> Przygody świerszczyka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan - serial 02<sup>30</sup> Choinka strachu - film fab. 3<sup>20</sup> Program rozrywkowy 4<sup>35</sup> Forum Polonijne 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport 5<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej

## CZWARTEK 07.12.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>40</sup> Spotkania na Cyprze 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Wieści polonijne 9<sup>00</sup> Ala i As - dla dzieci 9<sup>25</sup> Skippy - serial 9<sup>55</sup> Choinka strachu - film fab. 11<sup>30</sup> Rewizja nadzwyczajna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Jak jest miasto - kabaret 13<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>25</sup> Linia specjalna 14<sup>10</sup> Bliscy i oddaleni 14<sup>45</sup> Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Program ekumeniczny 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Rewizja nadzwyczajna 16<sup>25</sup> Magazyn kulturalny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Papierowy teatrzyk - dla dzieci 17<sup>35</sup> Wszystko gra - dla dzieci 17<sup>45</sup> Tropiciele gwiazd - serial 18<sup>15</sup> Salon Lwowski 18<sup>35</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr Telewizji - Złota Seika 21<sup>45</sup> I tak się trudno rozstać... 22<sup>10</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 23<sup>45</sup> Kiniarze z Kalkuty - film dok. 0<sup>44</sup> Monitor 1<sup>10</sup> Wieści polonijne 1<sup>25</sup> Tajemnica szyfru Marabuta 1<sup>37</sup> Wiadomości 2<sup>02</sup> Sport 2<sup>05</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>30</sup> Teatr Telewizji - Złota Seika 4<sup>10</sup> I tak się trudno rozstać... 4<sup>35</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport

## PIĄTEK 08.12.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Magazyn kulturalny 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Wieści polonijne 9<sup>00</sup> Papierowy teatrzyk - dla dzieci 9<sup>20</sup> Wszystko gra - dla dzieci 9<sup>30</sup> Tropiciele gwiazd - serial 10<sup>00</sup> Polonica - Arsene Lupin 11<sup>30</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Biografie - W. St. Reymont 13<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>35</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 14<sup>20</sup> Studnia 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 16<sup>25</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Cyberszkoła 18<sup>00</sup> Hity satelity 18<sup>15</sup> Ludzie listy piszą 18<sup>35</sup> Złotopolscy - serial



Przypominamy Państwu częstotliwości i godziny nadawania audycji Radia Maryja na falach krótkich: **od poniedziałku do soboty** od 7<sup>00</sup> do 9<sup>15</sup>, w **niedzielę** od 8<sup>00</sup> do 10<sup>00</sup> w paśmie 25 m na częstotliwości 12010 kHz.; **codziennie** od 17<sup>00</sup> do 24<sup>00</sup> w paśmie 41 m na częstotliwości 7400 kHz.

19<sup>00</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teraz Polonia 21<sup>00</sup> Polonica - Arsene Lupin 22<sup>00</sup> MDM 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Porozmawiajmy 0<sup>00</sup> Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 0<sup>30</sup> Monitor 1<sup>00</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 1<sup>15</sup> Marceli Szpak dziwi się światu 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>30</sup> Teraz Polonia 3<sup>30</sup> Polonica - Arsene Lupin 4<sup>30</sup> MDM 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport 5<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej

## SOBOTA 09.12.2000

6<sup>00</sup> Ród Gąsieniców - serial 7<sup>00</sup> Echa tygodnia 7<sup>30</sup> Klan (3) - serial 8<sup>45</sup> Ziarno - program katolicki 9<sup>10</sup> 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży 9<sup>35</sup> Babar - serial 10<sup>00</sup> Hity satelity 10<sup>15</sup> Uczmy się polskiego 10<sup>45</sup> Bądźwiakowie - serial 11<sup>15</sup> Tradycje 11<sup>45</sup> Polscy górnicy we Francji 12<sup>15</sup> Szkolne graffiti II 13<sup>00</sup> Teledyski na życzenie 13<sup>10</sup> Gościńnic 13<sup>40</sup> Daniele - film dok. 14<sup>30</sup> Kocham Polskę - teleturniej 15<sup>00</sup> Muzyka łączy pokolenia 15<sup>50</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 16<sup>00</sup> Sensacje XX wieku 16<sup>30</sup> Magazyn polonijny z Ameryki Północnej 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Mówi się... - poradnik 17<sup>35</sup> Hulaj dusza 18<sup>15</sup> Na dobre i na złe - serial 19<sup>05</sup> Mój przyjaciel Mietek 19<sup>20</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pociąg do Hollywood - komedia 21<sup>30</sup> Big Zbig show 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Bezludna wyspa 23<sup>50</sup> Sportowa sobota 0<sup>00</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 0<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 1<sup>15</sup> Bolek i Lolek 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Pociąg do Hollywood - komedia 3<sup>30</sup> Big Zbig show 4<sup>30</sup> Gościńnic 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport 5<sup>30</sup> Sensacje XX wieku 5<sup>55</sup> Mój przyjaciel Mietek

## NIEDZIELA 10.12.2000

6<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Polscy górnicy we Francji - reportaż 7<sup>40</sup> Z dziejów Drohiczyzna 8<sup>10</sup> Złotopolscy (2) - serial 9<sup>00</sup> Fraglesy - serial 9<sup>20</sup> Rogowski in memoriam: Koncert Polski 10<sup>20</sup> Ja tu rządę - komedia 12<sup>00</sup> Otwarte drzwi - magazyn katolicki 12<sup>40</sup> Czasy - katolicki magazyn informacyjny 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej 14<sup>00</sup> Galeria 14<sup>25</sup> Portret Aleksandra Maliszewskiego - reportaż 14<sup>55</sup> Replay czyli Powtórka 15<sup>15</sup> Wspomnienia o Konstantym Jeleńskim - film dok. 16<sup>00</sup> Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 16<sup>20</sup> Program rozrywkowy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Matki, żony i kochanki - serial 18<sup>05</sup> Program krajoznawczy 18<sup>25</sup> III Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 19<sup>55</sup> Piłkarski poker - film fab. 21<sup>40</sup> FAMA 2000 - Młynarski Absolutnie 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Księżycowy Wieczór Kabaretowy 23<sup>50</sup> Suplement wspomnień o Konstantym Jeleńskim - film dok. 0<sup>15</sup> Sportowa niedziela 0<sup>35</sup> Hulaj dusza 1<sup>15</sup> Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 1<sup>55</sup> Piłkarski poker - film fab. 3<sup>40</sup> FAMA 2000 - Młynarski Absolutnie 4<sup>30</sup> Magazyn polonijny z Ameryki Północnej 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport 5<sup>30</sup> Galeria

**ECOLE „NAZARETH”**  
**STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO**  
 10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW  
 Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;  
 Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;  
 Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.  
 Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.  
 Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.  
 Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.  
 Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.  
**NOWE GRUPY OD 6 LISTOPADA!!**  
**ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.**

**FIRMA ZAHD'EXPORT**  
 poleca samochody marki **FORD**:  
 Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit  
 - roczniki od 1997 roku  
 \* załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni  
 \* przyjmujemy zamówienia na określone modele  
 Adres: 33 Bd Voltaire, 92 600 Asnières.  
 Tel. 0139857670; 0685723588.  
 Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.

**ANTIQUITES du PONT NEUF**  
**MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.**  
**ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż**  
 poszukujemy także obrazów malarzy polskich  
 i z Europy Wschodniej,  
 jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.  
 Możliwość dojazdu na terenie całej Francji  
**18, rue du Roule - Paryż - tel./fax 01 42 21 03 26**  
 (metro: Pont Neuf, Louvre, Châtel et)

**JEZYK FRANCUSKI:**  
 \* INDYWIDUALNE KURSY J. FRANCUSKIEGO -  
 konwersacje, tłumaczenia - **Tel. 01 46 47 61 49.**

**REGULARNE LINIE AUTOKAROWE**



**FRANCJA ↔ POLSKA**  
 Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE  
 do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ ⊙	ŚLUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDANSK	MALBORK *	TARNÓW ⊙
GDYNIA	OPOLE ⊙	TCZEW *
GLIWICE ⊙	POTRZÓW TRYB.	WARSZAWA ⊙
JAROSŁAW *	POZNAŃ ⊙	WROCŁAW ⊙
KALISZ	PRZEMYSŁ *	ZAMBRÓW *
KATOWICE ⊙	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN ⊙	PULAWY	ZIELONA GÓRA ⊙
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW ⊙	RZESZÓW ⊙	

\* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska  
 ⊙ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

**FRANCJA ↔ UKRAINA**  
 Z PARYŻA - LILLE  
 do  
 L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV  
**WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)**

<b>PARIS 75010</b> Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	<b>LILLE 59800</b> Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	<b>BILLY-MONTIGNY 62420</b> Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
---	---	--

Site internet: [www.voyages-baudart.fr](http://www.voyages-baudart.fr)

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola **Komfort** Voyages Maisonneuve



**AGENCJE:**

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE MAISONNEUVE)
LYON	06 88 08 28 59	DUON
ST. ETIENNE	04 72 38 22 16	NANCY
AVIGNON	04 77 93 10 07	
	04 90 62 57 17	

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**  
**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)  
 1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée  
 tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**  
 \* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły - 105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.  
 Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

**DOM - ZAKOPANE:**  
 \* ZAKOPANE - NOWY DOM (350 m<sup>2</sup>; 2600 m<sup>2</sup> terenu) - atrakcyjna dzielnica - Tel. (0048) 603 245 682.

**FIRMA POL-DECOR**  
 przyjmie pracowników wykwalifikowanych z uregulowanym pobylem:  
 murarz-konstruktor, murarz-gipsiarz, stolarz, hydraulik.  
 Tel. 01 48 55 44 80 (B); 06 60 06 44 80 (P).  
 Bardzo dobre wynagrodzenie. Wiek do 45 lat.

\* **KINESI, MANICURE, PEDICURE -**  
**TEL. 06 63 08 49 24.**

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”**  
**KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO**

- zwykle i intensywne,
- małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
- kursy „Fille au pair”
- intensywny kurs w sobotę
- profesjonalne przygotowanie do egzaminów
- NOWOŚĆ! Kursy sekretariatu w języku francuskim
- atrakcyjne ceny (już od 450 Frs za miesiąc)

5, rue Sthrau, 75013 Paris  
**ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66**  
<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**USŁUGI FRYZJERSKIE:**  
 \* strzyżenie, farbowanie, trwałe, modelowanie.  
 TEL. 06 89 61 78 40 - Agnieszka.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**  
 \* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ. TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.  
 \* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 22 XI 2000



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA  
**ROCZNY BILET BEZPŁATNY**  
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE  
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

### SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M<sup>e</sup> CONCORDE

*OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU*

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI  
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA  
W AGENCJI CREATIVE TOUR

**CREATIVE TOUR** TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10<sup>00</sup> DO 12<sup>30</sup>  
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy – tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub  
4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)  
tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).  
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i  
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

## GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji  
Adres Redakcji:

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS  
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31  
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS  
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr)

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

#### Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejneka -  
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



## Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 56

### NOWOŚĆ !!!

**SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES**  
TV, HI-FI i art. gospodarstwa domowego  
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE**  
**WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW**  
**KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

**FRANCJA:** PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille  
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon  
**POLSKA:** Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,  
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,  
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,  
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,  
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

**PACZKI DO POLSKI** - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



### KREDYT WEDŁUG TWOICH MOŻLIWOŚCI

\* ZAKUP NIERUCHOMOŚCI  
(MIESZKANIA, DOMU, ZAKŁADU ITP.)

NIGDY NIE JEST ŁATWY...

KREDYT O ZMIENNYM LUB STAŁYM OPROCENTOWANIU?

\* KTÓRY BANK WYBRAĆ?

\* CZY MUSZĘ POSIADAĆ WŁASNY WKŁAD?

\* ULGI PRAWNE I FINANSOWE?

**ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA WYMAGAJĄ  
SPECJALISTY!**

PARTNER 35 BANKÓW, Z 30-LETNIM DOŚWIADCZENIEM

### ANDRZEJ WÓJCIK

Tel.: 01 48 81 60 60 LUB 06 85 78 40 88; Fax: 01 48 81 86 69

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

### KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok 350 FF  Czekałem  
 Pół roku 185 FF  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. 430 FF  Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....


Adres:.....

.....

.....

Tel.....

**Już za parę dni  
- 6 grudnia -  
św. Mikołaja**



**Jeżeli była grzeczna...  
A nasze maluchy?  
Czy doczekają się  
w tym roku  
radości spotkania  
świętego  
Mikołaja?**